Nr 81. Sobota, 10 Kwietnia 1897. Rok 87.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego, praktykantów konceptowych Dyrekcyi poczt i telegrafów: dr. Jana Rafała Rutkowskiego i dr. Michała Krawczyka, dalej praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Kazimierza Świeżawskiego, tudzież praktykantów sądowych: Waleryana Paszkowskiego, Tadeusza Wolanina, Wiktora Słoniewskiego, Franciszka Kowalskiego, Mikołaja Tretiaka, Józefa Kazimierza dw. im. Lubienieckiego, Józefa Dworzaka i Tadeusza Bolesława Podbielskiego.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z zawiadomieniem o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Pradze z dnia 29 marca b. r. mocą którego zabroniono począwszy od 6 kwietnia b. r. zupełnie przywozu do Czech odżuwaczy i świń z powiatów: Brzeżany, Czortków, Horodenka, Kołomyja, Podhajce, Tłumacz i Zaleszczyki a które zawiera zarazem postanowienie co do dozwolenia na przywóz odżuwaczy i świń z innych powiatów galicyjskich, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 7 kwietnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXIX i XXX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXIX zawiera:

Nr. 85. Dokument koncesyjny z dnia 20 marca b. r., na budowę kolei lokalnej Trzebinia-Skawce.

Nr. 86. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 23 marca b. r., w sprawie udzielenia koncesyi na budowę odnogi wąskotorowej małej kolei, pędzonej siłą elektryczną z Cieplic do Eichwald.

Zeszyt XXX zawiera:

Nr. 87. Ustawę z dnia 7 marca b. r., o sprzedaży dwóch koszar wojskowych w Pradze i o sposobie użycia uzyskanego ztąd funduszu.

Nr. 88. Rozporządzenie Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych z dnia 2 kwietnia b. r., mocą którego uzupełniono rozporządzenie ministeryalne z dnia 27 maja 1885 (Dz. u. p. nr. 82), zawierające osobne postanowienia o wypoczynku podczas pracy w pojedynczych kategoryach przemysłu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 9 kwietnia.*

### Mowa
### JE. P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego,

wygłoszona na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa w dniu 7 b. m., w dyskusyi nad sprawą wyborów w Galicyi, opiewa według stenogramu:

Nadeszła wreszcie oczekiwana z utęsknieniem chwila, w której ma się sposobność mówić o nadużyciach wyborczych, mianowicie o galicyjskich nadużyciach wyborczych, a przeto także o „gospodarstwie polskiem“ („polnische Wirtschaft“). Wysoka Izba pozwoli mi zająć się nieco obszerniej tym przedmiotem. Nieograniczę się wyłącznie na temacie o nadużyciach wyborczych, lecz pozwolę sobie także opowiedzieć niejedno o wybrykach wyborczych i o teroryźmie (*brawo! brawo!*) A jeżeli zaznaczyłem, że chwila obecna była oczekiwana z pewnem utęsknieniem, powiedziałem to z rozmysłem, mniemam bowiem, iż Panowie wysłuchawszy obszernych moich wywodów uznacie także moje twierdzenie za zupełnie uzasadnione. Pozwolicie mi Panowie pomówić zupełnie otwarcie i szczerze o ruchu w Galicyi i o jego genezie.

Kołu polskiemu w Radzie państwa przypadło w życiu politycznem ostatniego dziesiątka lat wybitne stanowisko. Nie chcę bliżej nad tem się zastanawiać o ile to stanowisko było wynikiem ogólnego politycznego i parlamentarnego rozwoju, lub o ile uważać należy je za rezultat organizacyi i całego postępowania Koła polskiego. Stwierdzam tylko sam fakt. Fakt ten wszakże, Panowie, mianowicie znaczenie umiarkowanego i hołdującego umiarkowanym politycznym zasadom klubu, był cierniem w oko dla pewnych skrajnych i wywrotowych żywiołów. (*Bardzo słusznie*).

Ale tutaj przyłącza się jeszcze jedno; właśnie dla tego, iż polityczna działalność Koła polskiego ujęta była zawsze w ramy umiarkowania i liczyła się bezustannie z interesami Państwa, wynikało ztąd samo przez się, iż w głównej rzeczy postawa Koła polskiego odpowiadała celom zarządu państwowego w kraju i że skutkiem tej, tyle pożądanej dla interesu publicznego harmonii decydujących czynników, uzyskano wzmocnienie jednej i drugiej strony.

I w tem, Panowie, znajdziecie rozwiązanie zagadki a przynajmniej drogę do jej rozwiązania. Atak musiał być podjęty z dwóch stron: z jednej przeciw Kołu polskiemu, z drugiej przeciw władzom i urzędnikom galicyjskim. A chociaż rzecz to niepocieszająca, przecież bardzo zajmująca śledzić przebieg tej gry i jej wynik. Mamy tutaj przed sobą — iż tak powiem — coś w rodzaju politycznej psychologii. Z jednej tedy strony występuje się przy każdej sposobności przeciw Kołu polskiemu i jego politycznej taktyce, rzuca się kalumnie i podejrzywa tę taktykę, z drugiej zaś podburza się masy przeciw powadze władzy w kraju, a obok tego dokłada się wszelkich starań, aby steroryzować stan urzędniczy mianowicie steroryzować w ten sposób, iż nadużywa się swobody słowa i trybuny parlamentarnej ku temu, by każdą choćby najdrobniejszą niewłaściwość, omyłkę podnosić do wielkiego znaczenia, spaczać, przedstawiać w świetle fałszywem, nienawistnem. (*Huczne oklaski*). Równocześnie zaś dokłada się wszelkich sił, aby zupełnie uniemożliwić energiczne lecz legalne postępowanie i przedstawiać je w lot jako ciężkie nadużycie, jako gwałcenie i krępowanie swobodnego wykonywania praw przyznanych konstytucyą. W takiem postępowaniu, panowie, tkwi metoda i sprytne obrachowanie.

A w pośród tej kreciej roboty, zrządził los, że Najwyższa łaska Jego Cesarskiej Mości postawiła na czele Rządu osobistość, która z tego kraju pochodzi, w którą, jako w szefa, Administracyi krajowej, mierzyły zarzuty, podnoszone przeciw władzom. Wtedy naturalnie niezadowolenie musiało osiągnąć już punkt kulminacyjny; gwałtowność ataków przekroczyła wszelką miarę, dotychczasowe środki i skargi już nie wystarczały, trzeba było pójść dalej a zatem wnieść zaniepokojenie i rozkrzewić je wśród ludu. Niesłychany teroryzm których przykłady przytoczę tu niezwłocznie, zastosowywano przeciw spokojnej ludności, (Głosy: *Tak jest!*), kiełkujące zawsze wśród mas namiętności podżegano a skoro tylko władze chciały przeciw temu oddziaływać, natychmiast zrywała się burza skarg na nadużycia, pogwałcenia i ograniczenia praw.

Do Was, szanowni Panowie, przedostaje się zawsze tylko wołanie, aby stanąć w obronie przyznanych konstytucyą praw i spowodować odparcie nadużyć. Każdy Rząd atoli ma jeszcze inny obowiązek, a mianowicie pierwszy obowiązek każdego uporządkowanego ustroju państwowego: bronić spokoju publicznego i publicznego porządku, (*oklaski*), oraz ochraniać te prawa wolnościowe, których nikt z nas nie chciałby utracić, ale ochraniać je ze wszystkich stron, (*oklaski*), zatem także przeciw tej agitacyi terorystycznej, która, wolna od wszelkiej odpowiedzialności, nie cofa się przed żadnym środkiem, byle tylko przeprzeć swą wolę. (*Oklaski*).

Przykładam wagę do tego, aby tu dzisiaj oświadczyć, że Rząd jest świadomy tego obowiązku swego i jest zdecydowany spełnić go wśród wszelkich okoliczności i w całej rozciągłości. (*Gromkie brawa i żywe oklaski*)

A teraz, szanowni Panowie, pozwólcie,

---

33)

# KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Sekretarz zaczął odczytywać po łacinie wyrok. Ani Zbyszko, ani obecni rycerze nie rozumieli go, jednakże wszyscy domyślili się, że jest to wyrok śmierci. Zbyszko, po skończeniu czytania, uderzył się kilkakrotnie pięścią w piersi, powtarzając: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu“!

Poczem wstał i rzucił się w ramiona Maćka, który począł całować w milczeniu jego głowę i oczy....

Wieczorem zaś tego dnia, herold ogłaszał przy odgłosie trąb rycerzom, gościom i mieszczaństwu na czterech rogach rynku, iż szlachetny Zbyszko z Bogdańca skazan jest z wyroku kasztelańskiego na ucięcie głowy mieczem....

Lecz Maćko wyprosił, by egzekucya nie nastąpiła rychło, co mu przyszło łatwo, gdyż ludziom ówczesnym, zamiłowanym w drobiazgowem rozporządzaniu mieniem, zostawiano zwykle czas do układów z rodziną, jak również do pojednania się z Bogiem. Nie chciał też nastawać na prędkie wykonanie wyroku i sam Lichtenstein, rozumiując, że skoro obrażonemu majestatowi Zakonu stało się zadość, nie należy do reszty zrażać potężnego monarchy, do którego był wysłan nie tylko dla wzięcia udziału w uroczystościach chrzcin, ale i dla układów o ziemię Dobrzyńską. Najważniejszym jednak względem było zdrowie królowej. Biskup Wysz ani chciał słyszeć o egzekucyi przed połogiem, słusznie mniemając, że takiej sprawy nie można będzie przed panią ukryć, ta zaś, gdy się raz o niej dowie, wpadnie w „turbacyę“, mogącą jej ciężko zaszkodzić. W ten sposób pozostawało Zbyszkowi kilka tygodni, a może i więcej, życia, do ostatecznych rozporządzeń i pożegnania się ze znajomymi....

Jakoż Maćko odwiedzał go codziennie i pocieszał, jak umiał. Rozmawiali żałośnie o nieuniknionej śmierci Zbyszkowej, a jeszcze żałośniej o tem, że ród może wyginąć.

— Nie będzie inaczej, jeno musicie babę brać — rzekł raz Zbyszko.

— Wolejbym krewniaka jakiego choć z dalekości odszukał — odpowiedział stroskany Maćko. — Gdzie mnie o babach myśleć, kiedy tobie mają szyję uciąć. A choćby też koniecznie przyszło którą brać, nie wcześniej tego, nim Lichtensteinowi zapowiedzi rycerskiej nie poślę i ponsty nie dokonam. Już ty się nie bój!

— Bóg wam zapłać. Niechże mam choć tę uciechę! Alem to wiedział, że mu nie darujecie. Jako-że uczynicie?

— Jak się posłowanie jego skończy, będzie albo wojna, albo spokój — rozumiesz? Jeśli będzie wojna, wyślę mu zapowiedź, żeby przed bitwą do pojedyńczej walki ze mną stanął.

— Na udeptanej ziemi?

— Na udeptanej ziemi, konno alibo pieszo, ale jeno na śmierć, nie na niewolę. Będzie-li zaś spokój, to do Malborga pojadę i kopią w bramę zamkową uderzę, a trębaczowi każę otrąbić, że go na śmierć wyzywam. Już ci się nie pochowa.

— Pewnie, że się nie pochowa. I rady mu dacie, jakobym widział.

— Rady?... Zawiszy-bym nie dał, Paszkowi-bym nie dał, Powale też; ale, nie chwalący się, takim, jak on, poradzę dwom. Obaczy krzyżacka jego mać! Zali nie tęższy był ów rycerz od Fryzów? A jakem go ciął z góry bez hełm, gdzie mi się topór zatrzymał? Na zębach się zatrzymał. Albo nie?

Odetchnął na to Zbyszko z wielką ulgą i rzekł:

— Lżej będzie ginąć.

I poczęli wzdychać obydwa, poczem stary szlachcic jął mówić wzruszonym głosem:

— Ty się nie frasuj. Nie będą twoje kości szukały jedna drugiej na sądzie ostatecznym. Trumnę ci kazałem sporządzić godną z dębowych desek, taką, że i kanonicy od Panny Maryi nie mają lepszych. Nie zginiesz ty, jak chłop, ani jako ściercialka*). Mieli i tego nawet nie dopuszczę, żeby-ć mieli ścinać na tem samem suknie, na którem mieszczanów ścinają. Jużem się z Amylejem zgodził, że da całkiem nowe, tak zacne, że starczyłoby i królowi na poszycie kożucha. I mszy ci nie pożałuję — nie bój się!

Uradowało się tem serce Zbyszka, więc pochyliwszy się do ręki stryjca, powtórzył:

— Bóg wam zapłać.

Czasem jednak, mimo wszystkich pociech, zdejmowała go okrutna tęsknota, więc innym razem, gdy Maćko przyszedł go odwiedzić, ledwie się z nim przywitawszy, zapytał, spoglądając przez kratę w murze:

— A co tam na dworze?

— Pogoda, jak złoto, a słonko przygrzewa, aże całemu światu miło.

Na to Zbyszko założył na kark obie dłonie i przechyliwszy w tył głowę, mówił:

— Hej, mocny Boże! Konia pod sobą mieć i jeździć po polach, po szerokich. Żal ginąć młodemu! Okrutny żal!

— Giną ludzie i z konia! — odparł Maćko.

— Ba! Ale ilu sami przedtem nabiją!...

I począł wypytywać o rycerzy, których na dworze króla widział: o Zawiszę, o Farureja, o Powałę z Taczewa, o Lisa z Targowiska i o wszystkich innych: co robią, czem się zabawiają, na jakich zacnych ćwiczeniach czas im schodzi? I słuchał chciwie opowiadań Maćka, który prawił, jako rano we zbrojach przez konie skaczą, jako powrozy targają, jako się próbują na miecze i na topory z ołowianymi ostrzami, a w końcu, jak ucztują i jakie pieśni śpiewają. Chciało się Zbyszkowi lecieć do nich z całej duszy i serca, a gdy się dowiedział, że Zawisza zaraz po chrzcinach wybiera się aż hen! gdzieś w dół Węgier, na Turków, nie mógł się wstrzymać od okrzyku:

— Puściliby mnie z nim! niechbym choć przeciw pogany zginął...

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Skartabellat.

że zanim przystąpię do przedstawienia rozmaitych wypadków, mimochodem tylko zwrócę uwagę Panów na dwie okoliczności, uwzględnić je trzeba zaś koniecznie zwłaszcza tym z panów, którzy kraju nie znają.

Jeden jest fakt, i to fakt smutny, a mianowicie, że poziom oświaty ludności galicyjskiej w ogólności jest w porównaniu z innymi krajami koronnymi znacznie niższy. (Głos z lewicy: *Dlaczego nie podnosicie go?*). Muszę jednak krajowi wystawić świadectwo, że, odkąd staranie o szkołę do niego należy, odkąd zajmuje się oświeceniem ludu, nietylko niczego nie zaniedbał, lecz owszem często ponad siły swe pracował, aby dawniejsze zaniedbanie powetować. (*Brawo, brawo!*). Drugą okolicznością jest ta, że kraj nie ma prawie żadnego przemysłu. Skutkiem tego mało jest ognisk ześrodkowujących a ludność jest rozproszona. Co prawda, mają ztąd i agitatorowie trudniejszą sprawę z przystępem do ludności; ale gdy nakoniec przystęp ten znaleźli, wtedy już nie w ich mocy jest, chociażby nawet chcieli, z góry oznaczyć i wiedzieć, co z tej agitacyi się wyrodzi i jakie z niej powstaną wybujałości. Te dwie okoliczności, moi panowie, pozwólcie, że wam przypomnę, a teraz zrobię dość obszerny użytek z materyałów, jakie co do wyborów mam pod ręką.

Podzieliłem sobie ten materyał na trzy kategorye. Pierwszą stanowią opłakane wybryki wyborcze, w których i życie ludzkie padło ofiarą, i w których są ranni, może dziś jeszcze niewyleczeni, podczas gdy tym, na których spada odpowiedzialność za te rany, może dziś bardzo dobrze się powodzi. (*Wybornie!*). Druga kategorya obejmuje najjaskrawsze wypadki teroryzmu, a trzecia dostarczy wam dowodów, że na podstawie każdego doniesienia w dziennikach, każdego telegramu, każdego zażalenia, które w ciągu akcyi wyborczej otrzymałem, niezwłocznie kazałem czynić dochodzenia. Udowodnię też panom, jak wprowadzano w błąd opinię publiczną nieprawdziwemi wiadomościami, podawanemi w dziennikach (*Brawo, brawo*).

Zanim jednak przystąpię do tych trzech kategoryj, pozwolę sobie jeszcze odczytać wyciąg ze sprawozdania które Namiestnik Galicyi przesłał mi po wyborach. Opiewa on jak następuje (*czyta*):

„W Galicyi wschodniej rozwijały od wielu lat żywioły radykalne działalność ożywioną i namiętną, aby podburzyć lud przeciw Rządowi, przeciw klasom posiadającym. Za środki ku temu służą głównie peryodyczne pisma ludowe i ulotne broszury, dalej zgromadzenia, jako też Towarzystwa polityczne i „czytelnie“.

Przeciwko ruchowi temu nie było można wystąpić wszędzie ze skutkiem, bo propagowano go przeważnie na zebraniach i w rozmowach poufnych, nie podlegających żadnej kontroli.

Podniecano nienawiść narodowościową, pobudzano najniższe instynkta i namiętności chłopa, podżegano jego zmysł samozachowawczy i jego chciwość. Stare, u chłopa ruskiego zawsze niezawodne hasło: *Lisy i pasowyska*, odegrzano na nowo, wmawiając w chłopa, że Rząd wraz z polskimi panami zamyśla uciemiężyć lud na nowo przez zaprowadzenie pańszczyzny i instytucyi mandataryuszów (*słuchajcie!*); w tym bowiem sensie „przyjaciele“ ludu wiejskiego wykładają w sferach chłopskich poruszoną na Sejmie reformę ordynacyi gminnej.

W podobnym zamiarze wydano też liczne broszury o reformie wyborczej dla Rady Państwa, w których postanowienia ustawy są przekręcone.

Takimi sposobami podrażniono chłopów w wysokim stopniu i podkopano w nich zaufanie, które dotychczas mieli do władz rządowych i ich organów. Chłopi wszędzie wietrzyli nadużycia i oszustwa. Obawiali się, że prawybory odbędą się bez zapowiedzi i potajemnie. Nie zważając na ogłoszony termin wyborów, porozstawiali straże naokoło wsi i domów gminnych, czekając na komisarza wyborczego. O przybyciu jego powiadamiano mieszkańców biciem w dzwony.

Głosowanie odbywało się pod wpływem teroryzmu radykałów; wielu wyborców zrzekło się wykonania prawa wyborczego, aby nie pokutować za swobodne wyrażenie swojej woli. Wskutek czytania rzeczonych broszur o ordynacyi wyborczej, stawiano w obec komisarzy wyborczych całkiem dowolne i w ustawie nieuzasadnione żądania, jak n. p. o ustanowienie komisyi wyborczej przez wyborców, powołanie pewnych osób zaufanych do prowadzenia wykazu głosowania, oddalenie naczelnika gminy, nie dopuszczenie pewnych wyborców do głosowania i t. d.

Po zakończeniu głosowania domagano się w wielu miejscowościach wydania aktów wyborczych lub natychmiastowego wystawienia kart legitymacyjnych. W razie nieuwzględnienia takiego nielegalnego żądania, tłum z całą gwałtownością wpadał na komisarza wyborczego, wydzierał mu akta wyborcze lub zgoła unicestwiał całą czynność wyborczą. Przytem rozlegały się okrzyki, jak: oszustwo, nadużycie, precz z Polakami, precz z panami, powiesić ich! i t. d., wszędzie zaś słyszało się hasło: nie wybierajcie żadnego pana, nie wybierajcie żadnego naczelnika gminy, żadnego żyda, nie wierzcie żadnemu urzędnikowi!

Prawybory znowu w kuryi gmin wiejskich dały nowy powód do wybryków, gdyż wielu uprawnionych do głosowania tylko w ogólnej kuryi wyborczej, domagało się dopuszczenia do głosu także w kuryi gmin wiejskich i byli oburzeni, że inni wyborcy mogą dwa razy głosować. W wielu miejscowościach musiano też z tego powodu odraczać głosowanie do innego dnia a głosowanie to przeprowadzać w asystencyi silnego oddziału żandarmeryi.

Komisarze wyborczy, zwłaszcza ci, którzy nie byli wzięci z etatu urzędników politycznych, byli niekiedy srodze napastowani i narażeni na gwałty, a musieli ustąpić w obec nie jednego nieprawnego żądania, byle tylko przynajmniej na pół powstrzymać szalejącą tłuszczę.

Po prawyborach mszczono się na naczelnikach gminnych i ich zwolennikach, których agitatorowie wyborczy wskazali jako uległe narzędzia władz powiatowych, znieważano ich podobnie jak w ogóle wyborców nie usposobionych radykalnie — musieli oni uciekać i ukrywać się.

W skutek takich stosunków w wielu gminach prawybory odbywać się musiały w obecności silnych patrolów żandarmeryi a nawet w asystencyi wojska.

Z powodu wyborów do Izby posłów, skoalizowane stronnictwa ruskie w *Hromadzkim Hołosie* i w broszurce wydanej przez polityczne stowarzyszenie w Żółkwi, rzuciły hasło, że wyborcy dla swej osłony mają być eskortowani do miasta powiatowego przez silnych urlopników i to „nie z próżnemi rękami“.

Tendencya tego wezwania jest jasna. To też, że przy wyborach do Izby posłów nie przyszło do liczniejszych rozruchów, zawdzięczyć należy tylko taktownemu i rozważnemu postępowaniu władz rządowych i rychłemu używaniu asystencyi wojska.

Reasumując to wszystko, dochodzę do przekonania, że agitatorowie radykalni znaleźli w ludności wiejskiej nadzwyczaj dla siebie podatny grunt. Agitacye te uprawiane systematycznie, obliczone były na obudzenie najniższych namiętności i narodowościowej nienawiści oraz na zachwianie zaufania do władz i ich organów, a — popierane były przez część duchowieństwa ruskiego. Agitacye te są też bezpośrednią przyczyną, że dotychczas tak spokojny, zamknięty w sobie ale bierny lud wiejski ruski, dał się porwać do ubolewania godnych wybryków i gwałtów w czasie wyborów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że kraj w czasie wyborów znajdował się w stanie wrzenia, i że wybory do Rady państwa były przeprowadzone wśród okoliczności, które nie były normalnemi. Wierne i prawdziwe przedstawienie stanu rzeczy powinno jednak dostatecznie wykazać, że przyczyny tego nienormalnego stanu nie należy szukać w postępowaniu Rządu i jego organów.

Muszę zapewnić, że organom rządowym, które interweniowały przy czynnościach wyborczych, a które spełniły swe obowiązki z prawdziwem zaparciem siebie wśród najtrudniejszych stosunków bez względu na rzeczywiste fizyczne przepracowanie a nieraz wśród poważnego niebezpieczeństwa osobistego, — oddać mogę tylko uznanie.

Że tu i owdzie mogły zajść nieprawidłowości, zaprzeczać nie chcę i jestto zupełnie zrozumiałe, że gdy w tym kraju przeszło w 6000 gmin przeprowadzono wybory przeszło 12.000 wyborców a do przeprowadzenia ich nie zawsze można było posługiwać się urzędnikami konceptowymi, nie wszystkie czynności wyborcze dokonane zostały pod każdym względem bez zarzutu“.

Tyle sprawozdanie Namiestnika. A teraz, szanowni panowie, pozwólcie, że przedstawię wam niektóre z tych rozruchów. Szanowny mowca poprzedni twierdził między innemi: Pan Namiestnik, jak o tem wiemy, to jest człowiek dzielny, on w niczem nie zawinił. Ale Prezydent Ministrów inaczej sobie poradził: przybył on do Lwowa, zwołał sobie wszystkich starostów i dał im instrukcye.

Życzę panu mowcy, aby wszystko, co on zresztą powiedział, odpowiadało prawdzie więcej niż to twierdzenie (*Oklaski*).

Oświadczam tu pod słowem honoru, że żadnym starostom nie kazałem stawiać się do Lwowa, że nawet nie rozmawiałem z żadnym starostą (*Żywe brawa i oklaski.* Głosy: *słuchajcie! słuchajcie!*). Dep. Okuniewski: To nieprawda, to nieprawda, ja sam to widziałem! (*Żywy niepokój*). Prezydent: Proszę panów o spokój. Nie używajcie wyrażeń, które obrażają! P. Prezydent Ministrów hr. Badeni odczytał następnie sprawozdanie o rezultacie dochodzeń z powodu szeregu rozruchów i wybryków, które miały miejsce w Galicyi w okresie wyborczym. Podajemy te wywody w wyciągu:

W gminie Komarno, powiat rudecki, burmistrz, rządca dóbr i dyrektor Towarzystwa zaliczkowego zostali w srogi sposób znieważeni i ranieni przez ludność, którą nieznane dotąd osoby uczęstowały wódką. Ekscedenci wpadli do domu gminnego i po dłuższych rozruchach przywłaszczyli sobie listy wyborcze i pieczęć gminną. Burmistrza, który uciekł przed szalejącą tłuszczą, znaleźli w jego ukryciu dwaj chłopacy, nie zdradzili go jednak, gdy im oddał zegarek złoty i pierścień oraz przyrzekł jeszcze 200 zł. (Głosy z prawicy: *słuchajcie! słuchajcie!*). Mógł on ujść z miasteczka tylko w przebraniu. Podczas napadu na budynek Towarzystwa zaliczkowego, nieznani sprawcy ukradli tam przeszło 500 zł. gotówki. Gospodę, w której burmistrz się ukrył, splądrowano doszczętnie. Ponieważ żandarmi nie mogli zwalczyć przemocy ekscedentów, przeto zawezwano asystencyi wojskowej, a spokój przywrócono ostatecznie dopiero w nocy po aresztowaniu około 70 ekscedentów, pomiędzy tymi przywódców rozruchu. Pomiędzy aresztowanymi nie ma ani kandydatów, ani wyborców. Na wniosek prokuratora Państwa 15 osób wypuszczono na wolność a przeciw 37 innym, oraz przeciw czterem osobom dalszym, wdrożono śledztwo wstępne z powodu zbrodni gwałtu publicznego i ciężkiego obrażenia ciała. (Głosy z prawej strony Izby: No, panie Okuniewski, cóż pan na to?).

W gminie Czerniejów, w powiecie stanisławowskim, w dniu 26 lutego przedpołudniem odbywały się prawybory z kuryi ogólnej a popołudniu z kuryi gmin wiejskich. Gdy przy tych ostatnich wyborach niektórzy wyborcy, którzy już przedpołudniem głosowali w kuryi ogólnej, teraz znowu głosowali w kuryi gmin wiejskich, wskutek podżegania przywódców rozruchu, powstały wśród zgromadzonej ludności tego rodzaju wybryki, że akt wyborczy trzeba było zasystować. W nocy wysłano patrol z czterech żandarmów, który wyśledził sprawców rozruchu i uwięził ich. Było to 24 chłopów, wśród których jednak nie znajdował się ani jeden prawyborca. Rano zadzwoniono w cerkwi nagle na alarm i zbiegł się tam ogromny tłum ludzi. Gdy teraz wyprowadzono uwięzionych z domu gminnego, chłopi z prawdziwą wściekłością tak ich nacisnęli i otoczyli, że żandarmi nie mogli się zgoła ruszać i musieli obawiać się, że ich gwałtem rozbroją. W tem położeniu dwaj obecni żandarmi zrobili użytek z bagnetów i to z krwawym rezultatem. Tłum cofnął się na to, tak iż aresztowani mogli być przeprowadzeni do Stanisławowa. Wobec wzburzenia, które wskutek tych wypadków nastało w Czerniejowie i obawy ponowienia się tych wykroczeń, wysłano tam oddział piechoty, który pozostał przez ośm dni.

W gminie Berezowica wielka w powiecie tarnopolskim, ruski gospodarz gruntowy Podhajny miał u siebie w swem mieszkaniu na wieczerzy towarzystwo złożone z 23 osób między temi 8 Polaków a 15 Rusinów. Nagle o północy rozległy się głosy dzwonów i tłum z kilkuset osob złożony otoczył pomieszkanie Podhajnego. Powstała mianowicie pogłoska, że tam „Polacy“ się zebrali, aby przeprowadzić wybory. Pod przewodnictwem gr. kat. proboszcza ks. Mironowicza zbiegli się chłopi, aby, jak sądzili, przeszkodzić przeprowadzeniu prawyborów. Wspomniany proboszcz, który występował jako kandydat ruski, rozwinął już od kilku miesięcy energiczną działalność agitacyjną a przy tej sposobności w szczególności także z ambony propagował swą własną kandydaturę. Zachowanie się jego było przy tem tak gwałtowne, że sami jego parafianie wnieśli przeciw niemu skargę a w dniu 18 marca w Namiestnictwie lwowskiem zjawiła się nawet deputacya chłopska, która w interesie bardzo pożądanego uspokojenia umysłów w Berezowicy wielkiej, prosiła o przeniesienie proboszcza.

Gdy chłopi przybyli przed mieszkanie Podhajnego, w jednej chwili rozbito drzwi, okna, podruzgotano sprzęty domowe i ogrodzenie, cały dom zdemolowano i wyrządzono znaczną szkodę. Następnego dnia przyaresztowali żandarmi głównych sprawców ekscesu a prawybory odbyły się w oznaczonym z góry dniu bez przeszkody. Podczas tych wypadków ani żandarmi ani wojsko nie uczyniło użytku z broni. Księdzu Mironowiczowi wytoczono śledztwo i aresztowano go. Izba radna sądu odrzuciła wniesione przezeń z tego powodu zażalenie i uchwaliła, wytoczyć przeciw niemu karno-sądowe postępowanie z powodu zbrodni gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzego mienia. Z powodu tej samej zbrodni zatrzymano w areszcie śledczym 35 innych mieszkańców wsi. Po ukończeniu śledztwa karnego aresztowanych wypuszczono na wolność, — ks. Mironowicz pozostał jednak przez 11 dni w areszcie. Sądząc z rezultatu dochodzeń nie może podlegać żadnej wątpliwości, iż ks. Mironowicz uwiódł chłopów do gwałtownego napadu na dom Podhajnego. (Głosy: *słuchajcie! słuchajcie!*). Wydaje się także rzeczą stwierdzoną, ze ks. Mironowicz wkroczył na czele ekscedentów i do postępujących za nim chłopów wołał: Hurra na Polaków! (Głosy: *słuchajcie! słuchajcie!*).

W gminie Stojańce (powiat mościski), usiłowano poleconego przez sąd aresztowania dwóch mieszkańców, przemocą nie dopuścić. Mieszkańców wsi zalarmowano głosem dzwonów cerkiewnych i uzbrojeni w kije tłumnie zbiegli się, aby jednego z aresztowanych uwolnić z rąk żandarmów. Żandarmi, czując się osobiście zagrożonymi, byli zmuszoni, zrobić użytek z białej broni, a gdy tłumy mimo to nie ustąpiły, dali dwa strzały, wskutek których jeden ekscedent padł nieżywy, dwaj inni lekko zostali zranieni. Telegraficznie wezwano asystencyi wojskowej. W chwili jej przybycia na pozór spokój był już przywrócony, jakkolwiek chłopi zastanawiali się nad planem, aby żandarmów, skoro odprowadzać będą obu aresztowanych mieszkańców wsi, napaść z kosami na znak dany przez dzwony cerkiewne. Sądowa komisya śledcza rozkazała uwięzić 53 uczestników tego gwałtu.

Przy sposobności prawyborów w kuryi ogólnej w gminie Skole (powiat stryjski), rozszerzano wśród tamtejszych robotników zapatrywanie, że każdy robotnik już tem samem jest uprawniony do głosowania. Gdy komisarz wyborczy nie chciał uwzględnić tego zdania, robotnicy, uzbrojeni laskami i drągami, wtargnęli przemocą do lokalu wyborczego, tak, iż komisarz wyborczy widział się spowodowanym przyrzec robotnikom, iż przy dalszym ciągu wyborów, który miał się odbyć następnego dnia, wszyscy robotnicy głos oddadzą. Następnego dnia prowadzono wybory w asystencyi zawezwanego tymczasem wojska. Jeden z przywódców wybryków aresztowany został w lokalu wyborczym. Gdy go ztamtąd odprowadzano, rzucił się tłum złożony z kilkuset robotników na jego eskortę, tak, iż ona w koniecznej obronie musiała uczynić użytek z broni.

(Dokończenie nastąpi).

# Rada Państwa.

**Wiedeń, 7 kwietnia.**

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej zagaił Prezydent Kathrein dopiero o godzinie 12 minut 15, z powodu konferencyi przewodniczących klubowych w sprawie stosunku, w jakim stronnictwa mają być reprezentowane w komisyach. Konferencya ta atoli nie doszła jeszcze do celu, która to okoliczność stała się decydującą o charakterze dzisiejszego posiedzenia Izby o tyle, że zamiast dokonać wyboru kilku komisyj, przystąpiono odrazu do dyskusyi nad wnioskami pilnymi Daszyńskiego i Okuniewskiego w sprawie wyborów w Galicyi. Jeszcze przed tą dyskusyą zażądał poseł Steinwender (przewodniczący Niemców-ludowców) od Prezesa, aby wpłynął na decyzyę owej konferencyi w duchu większego uwzględnienia pomniejszych stronnictw, grożąc, że inaczej panowie z większości sami będą odpowiedzialni za jakieś nieokreślone skutki. Prezes atoli odrzekł, że nie może mieszać się do spraw, które stronnictwa mają między sobą. Pos. Steinwender powołał się tedy na to, że dawniejsi prezesowie zawsze pośredniczyli między stronnictwami, a dodał znowu jakąś groźbę; a gdy Prezes zwrócił mu uwagę, że nie ma głosu, gwałtownie uderzył pięścią w stół i zapowiedział, że będzie zabierał głos, ilekroć mu się spodoba. — To wystąpienie swego przywódcy przyjęli Niemcy-ludowcy burzą oklasków, a prawica głośnym protestem, z pośród którego odezwał się głos: „Toć to polityka karczemna!“

Wspomniane wnioski Daszyńskiego i Okuniewskiego, nad którymi prezydent, nie mogąc jeszcze zarządzić wyborów komisyjnych, teraz otwiera dyskusyę, żądają wybrania komisyi złożonej z 36 członków, która zajęłaby się śledztwem w sprawie nadużyć wyborczych w Galicyi, a to z prawem przesłuchiwania świadków ustnie i na piśmie. Oba wnioski są co do treści zupełnie jednakowe. Jak pp. Daszyński i Okuniewski wnioski swoje motywują, z góry wie każdy czytelnik; po nich pos. Dzieduszycki krótko oświadcza, że Koło polskie głosować będzie za nagłością wniosków ich, aby jak najrychlej stanąć przed Izbą w roli nie oskarżonego, lecz oskarżającego. (*Oklaski* z ław polskich). Pos. Stürgkh (z lewicy) oświadcza się za nagłością, ale przeciw treści wniosków, bo zamiast komisyi zaleca ustanowić osobny trybunał wyborczy. Pos. Luëger wyśmiewa „odgrzewany bigos“ o trybunale wyborczym, zwłaszcza, że niewiadomo, kiedy by on mógł przyjść do skutku. Mowca powiada, że cokolwiek w Galicyi zaszło, klasycznym krajem rządowych gwałtów wyborczych są Węgry, a w Austryi stronnictwo „liberalne“ oddawna po dziś dzień piętrzy jedne nadużycia na drugie. Mowca oświadcza się i za nagłością i za treścią wniosków.

Prezydent gani słowa wypowiedziane o Węgrzech.

Pos. Stransky (Młodoczech) odpiera w ostrym tonie zarzuty Daszyńskiego o zaślubinach między Młodoczechami a Rządem i mówi, że Daszyńskiego nie byłoby w Izbie, gdyby Młodoczesi nie byli stawiali wniosków o rozszerzenie prawa wyborczego, zanim je Rząd dawniejszy i teraźniejszy zaprojektował. (Socyaliści wołają: Młodoczesi są reprezentan-

tami tylko burżoazyi czeskiej! *Gwałtowne protesty z ław czeskich*). Mowca odpowiada, że Młodoczesi są posłami prawdziwie ludowymi. Co do samych wniosków, oświadcza się za nagłością, ale nie za treścią, bo weryfikacya wyborów należy do komisyi legitymacyjnej, a śledztwa o nadużycia nie może żadna komisya prowadzić lepiej od sądów zwyczajnych.

Pos. **Gross** (Niemiec-postępowiec) i **Steinwender** popierają wnioski i co do nagłości i co do treści; drugi z tych mowców drażni „lwa czeskiego. który poszedł w tresurę rządową". Pos. **Herold** (Młodoczech) wśród ustawicznej burzy oklasków rozprawia się z Daszyńskim i Steinwenderem w tonie tak oburzonym, że nakoniec ledwie mu już głosu stało, mimo potężnego organu; a socyalista czeski Józef **Steiner** (trzech jest w Izbie posłów tego nazwiska: Antoni, Józef i Leopold, należących do różnych stronnictw) po czesku obsypuje Młodoczechów zarzutami wśród ciągłych oklasków „towarzyszów".

Izba uchwala następnie jednogłośnie nagłość obu wniosków.

W merytorycznej dyskusyi zabiera pierwszy głos dr. **Okuniewski**. Powiedział on, że przeprowadzone w Galicyi wybory z IV i V kuryi odsłoniły na nowo jątrzące się od dawna rany, które zagrażają całemu organizmowi Austryi. Wybory te dały całemu cywilizowanemu światu obraz pogwałcenia praw wyborczych, co jest tem bardziej godnem ubolewania, iż działo się to w Państwie, które przecież ma prawo zaliczać się w poczet państw cywilizowanych Rząd oświadczył już kilkakrotnie przy omawianiu wyborów galicyjskich, że nigdy nie miał nic wspólnego z nadużyciami, jakie działy się podczas kampanii wyborczej, a jeżeli one istotnie zachodziły, to bez wiedzy i wbrew woli Rządu centralnego. Prawdą jest także, iż P. Namiestnik Galicyi jest ścisłym zwolennikiem prawa; pomimo to wszakże w pojedyńczych powiatach zaszły wypadki naruszenia prawa, a to zawsze wedle jednego i tego samego szablonu, tak, iż wszystkie można poczytywać jako wynik systemu. Mowca przytacza następnie szereg zajść podczas ostatnich wyborów w Galicyi i prosi Izbę, aby przyjęła jego wniosek.

Do głosu zapisali się deputowani: przeciw hr. Dzieduszycki, Stransky, Eugeniusz Abrahamowicz i dr. Milewski; za Jarosiewicz, Daszyński, Schrammel i Zeller.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów hr. **Badeni**. Pierwszą część mowy Jego Ekscellencyi podajemy na czele dzisiejszego numeru.

Po mowie P. Prezydenta Ministrów, która trwała blisko dwie godziny, zabrał głos pos. hr. **Dzieduszycki**: Rozpoczął od oświadczenia, że gdyby wnioskodawców nie znał już od dawna, zdumiałby się nad tem, że po wszystkiem, co zaszło, po mordach, rabunkach, zadaniu ze strony przedstawicieli cerkwi gwałtu sumieniom wyborców przez ich zaprzysięganie i groźbę wykluczenia ich od Sakramentów, po niesłychanych rzeczach, jakich widownią była Galicya, właśnie sprawcy moralni tych zajść, ci posłowie, którzy jedynie niesłychanemu i bezwstydnemu teroryzmowi głównie zawdzięczają swoje mandaty, mają podziwienia godną odwagę przyjść do tej Izby i te sprawy poruszać.

Kto to bowiem wnioski postawił? Kosmopolita Daszyński (Daszyński woła: oho!), który stając na czele zbłąkanych, co niegdyś paradowali polskim extrapatryotyzmem, zerwał ze wszystkiemi tradycyami polskiego kraju i narodu, w sojuszu z tymi, co jeszcze się Czechami mianują, choć i oni wyparli się tradycyj narodu czeskiego (zaprzeczenia ze strony socyalnych demokratów); dalej p. Okuniewski, który również walczy bronią, ukutą przez Daszyńskiego i w najwyższym stopniu posiada sztukę.... poetyzowania.

Mowca opowiada, w jaki sposób agitowano wśród chłopów galicyjskich. Mówiono chłopom, że 1 maja dobra bogatszych rozdzielone będą między mniej zamożnych, jako własność prywatna, zwłaszcza między ludzi należących do stronnictwa agitującego (*wesołość*). To nie jest demokracya-socyalna, to katylinarna agitacya. Stronnicy posła Okuniewskiego mówili wieśniakom, że największem nieszczęściem Galicyi jest wywóz zboża i bydła z kraju; szczęściem byłoby, gdyby wszystko można spożyć na miejscu. Tego już było ludziom za wiele, i w owym okręgu kandydat nie otrzymał głosów. Opowiadano chłopom, że do Najj. Pana udało się trzech polskich magnatów, przebranych za chłopów i prosili, żeby przywrócił pańszczyznę, za której ludziom lepiej się działo. Najj. Pan miał odpowiedzieć: „Skoro żądacie, musi się to stać". Ci trzej przebrani magnaci rzekomo zostali potem zaproszeni do stołu cesarskiego; zdjęli rękawiczki, a wtedy Najj. Pani spostrzegła, że ręce ich za delikatne są na ręce chłopskie. Przez to wyszło na jaw oszustwo, a Najj. Pan skazać miał tych panów na więzienie w tajemniczych podziemiach w Burgu. (*Wesołość*).

Takie historye opowiadają agitatorowie. W powiecie podhajeckim stało się przeprowadzenie prawyborów niemożliwem, gdyż banda uzbrojona w pałki, niedopuszczała wyborców do urny i groziła, iż lokal wyborczy wysadzi w powietrze. Później przybyło wojsko, aby ochraniać wolność przed tą niesłychaną presyą Jakobinów.

Polacy w Radzie państwa przez wielu nie są lubiani. Są pisma i stronnictwa, które na nich uderzają, gdyż kierowali się oni zawsze polityką umiarkowania, gdyż nie dali się porwać do hecy rasowej, a z drugiej strony stoją na chrześciańskiem stanowisku, gdyż bronili zawsze równouprawnienia narodu czeskiego i potrzeb słoweńskich. Dlatego nie są oni lubiani w pewnych kołach. Wiadomo, jak pewne organa z socyalistami w Wiedniu związały się, jak pewne partye w Czechach socyalistom szły na rękę i wszystko czyniły, aby tych anarchistów, nie socyalistów, w Galicyi naprzód wysunąć.

W ten sposób powstały stosunki w Galicyi, których nie można sobie wyobrazić. Uczyniono wszystko co było możliwem, aby doprowadzić do mordów. (Potakiwania na ławach polskich). Podczas wyborów z piątej kuryi zorganizowane szajki, uzbrojone w kije, topory i kosy, obległy dwory i zagrody poważnych włościan, gdyż mieszkańcom ich przeszkodzić w stawieniu się przy urnie wyborczej. Siedzi tutaj deputowany Garapich. Szajka taka obległa go w lokalu wyborczym przez sześć godzin. Tłum wołał: „Wydajcie nam tego panka, a rozedrzemy go w kawałki." (Słuchajcie! Słuchajcie!) Dopiero wojsko zdołało go uwolnić, to samo wojsko, które „nie chce dopuścić wolności wyborczej."

Przy wyborach w Rzeszowie znaczono kredą krzyże na plecach tych wszystkich, którzy na posła Szajera nie głosowali. (Głosy z ław polskich: W Jarosławiu także!) Naznaczonych krzyżem potem bito. Każdy człowiek obawiać się musi takich agitacyj, ponieważ dają one tylko powód do dalszych mordów i przestępstw. Uchwały parlamentu przekręca się za pomocą pism ulotnych i za każdym razem, gdy Izba okaże swą słabość wobec takich jak ten wniosek, można liczyć na pewno. że odbije się ona przelewem krwi w kraju. (Potakiwania na ławach polskich). Precz ze słabością, precz z fałszywą ludzkością; należy okazać, że Izba daje wiarę raczej tym, których cała przeszłość dowodzi, że są mężami miłującymi porządek, a mimo to dbającymi o wolność. równouprawnienie i prawdziwą ludzkość. (Żywe oklaski na ławach polskich). Nie dozwólcie nam żyć w kraju nadal pod ciągłą grozą.

Stawia się wnioski, nie aby osiągnąć jakieś rezultaty tutaj, lecz aby je osiągnąć tam, i to za pomocą krwi. Organizacya taka istnieje także gdzieindziej i będzie wielkiem niebezpieczeństwem dla Państwa i wolności, równie jak dla godności Izby, jeżeli Izba nie okaże odpowiedniej odwagi. Zasiadają tu między nami trzej deputowani, którym doręczono trzy wyroki, grożące śmiercią, jeżeli nie złożą mandatów. (Głosy w Izbie: *słuchajcie! słuchajcie!*) Dwaj z nich, to duchowni ruscy. Przy każdym proteście wyborczym chodzi tylko o to, aby wznowić agitacyę. Rząd zastraszyć i aby sprowadzić nieszczęście na kraj i całe Państwo. Przypominam panom bowiem jeszcze raz, że jesteśmy krajem granicznym. (*Żywe oklaski i potakiwania na ławach polskich*).

Dep. dr. **Jarosiewicz** przytacza szereg rzekomych nadużyć przy wyborach i skarży się przedewszystkiem na postępowanie żandarmeryi, która przeszkadzała wyborcom w pełnieniu praw wyborczych. W sprawozdaniach urzędowych tych tylko nazywają niebezpiecznym żywiołem, którzy na rządowych kandydatów nie głosowali.

Mowca wzywa P. Prezydenta Ministrów aby zechciał zwrócić uwagę prokuratoryi Państwa, że wyrządzą istotną przysługę ludowi i krajowi jeżeli nie będą wrzucać do kosza nadsyłanych im doniesień. My pragniemy — powiedział dalej mowca — jak najwięcej rozpraw sądowych, oczekujemy ich niecierpliwie i nie obawiamy się dowodów przeciw nam. Podobne oświadczenie jak dzisiejsze P. Prezydenta Ministrów, słyszeliśmy przed wyborami, a przecież złe nie zostało usunięte.

Mowca kończy wezwaniem do Izby, aby okazała, że lud galicyjski obrony prawnej nie jest pozbawiony, a władza parlamentu większą jest od władzy Prezydenta Ministrów.

Dep. Russ i towarzysze stawiają nagły wniosek w sprawie uchwalenia ustawy, której merytoryczny paragraf ma brzmieć jak następuje: Stempel ma być zniesiony a) od dzienników i pism peryodycznych, które nie wychodzą częściej jak trzy razy tygodniowo, z dniem 1 lipca 1897; b) od wszystkich innych dzienników i pism peryodycznych od 1 stycznia 1898.

Wniosek ten przyjdzie pod obrady po feryach świątecznych.

Dep. **Dobernig** i towarzysze stawiają wniosek w sprawie uregulowania handlu piwa we flaszkach; dep. **Ghon** i towarzysze żądają przedłożenia ustawy o zniesieniu myt skarbowych; dep. dr. **Winkowski** i towarzysze interpelują P. Prezydenta Ministrów z powodu zwlekania zatwierdzenia wyborów w Radzie powiatowej w Myślenicach; dep. **Noske** i towarzysze zapytują P. Prezydenta Ministrów w jakiem stadyum znajdują się dochodzenia w sprawie zabezpieczenia urzędników prywatnych i wypłacania pensyi wdowom i sierotom po nich; dep. Russ i tow., interpelują P. Prezydenta Ministrów względem regulacyi rzek spławnych.

Następne posiedzenie we czwartek.

## Sprawy parlamentarne.

Izba posłów obraduje jeszcze dzisiaj, w skutek przedłużenia się bowiem dyskusyi nad wnioskami nagłymi, nie można było załatwić wczoraj porządku dziennego. Na dzisiejszem posiedzeniu odbyć się miała rozprawa nad wnioskami nagłymi w sprawie zniesienia rozporządzenia językowego dla Czech.

Z Wiednia telegrafują do *Czasa*: „Przedwczorajsza mowa Prezesa gabinetu o wyborach galicyjskich głębokie sprawiła wrażenie tak treścią, jak formą. Wypowiedzianą została z niezwykłą siłą i energią i od razu nadała sprawie właściwy i pomyślny zwrot, krzyżujący zabiegi przeciwnej strony. Nigdy jeszcze z ławy ministeryalnej nie przedstawiono tak znakomicie w prawdziwem świetle naszego kraju, oraz znaczenia Koła polskiego jego zasługi i jego organizacyi. Posłowie polscy przejęci byli uznaniem i wdzięcznością dla hr. Badeniego. Mowa jego napiętnowała z mocą przekonania niecny ruch, powstały w skutek nadużycia dobrej wiary spokojnego ludu, a wywołany na to jedynie, aby zadość uczynić żądzom kilku zuchwałych agitatorów, których niemoralny postępek srogo dał się we znaki w kraju, podczas gdy okazuje się, iż nawet politycznie są to miernoty. Odręczne pismo Cesarskie, ogłoszenie rozporządzenia językowego i wczorajsza mowa Prezesa gabinetu są trzema nadzwyczaj pomyślnymi momentami w w rządach hr. Badeniego, a zarazem podnoszą urok i powagę władzy w ogóle".

W podobny sposób oceniają dyskusyę przedwczorajszą także wiedeńskie dzienniki wszystkich odcieni, z wyjątkiem prasy socyalistycznej. *Fremdenblatt* potępia wyzyskiwanie odrębnych stosunków galicyjskich w celach agitacyi. Wczorajszy *Tagblatt* w mowie hr. Badeniego widzi, że Galicya jest krajem, który z powodu błędów przeszłości pozostał za innymi w swoim rozwoju, który dziś wszelkimi siłami dźwigać się stara duchowo i ekonomicznie, a w tej walce spotyka się z ciężkiemi przeszkodami w łonie własnej ludności. *N. W. Tagblatt* z materyału, przedłożonego w Izbie, nabiera przekonania, że w Galicyi potrzeba nie tylko czujności w przestrzeganiu wolności wyborczej, lecz w pierwszej linii potrzeba silnej ręki. *N. fr. Presse* przyznaje, że przeciw twierdzeniom opozycyi stoją poważne twierdzenia i ciężkie zarzuty. Nawet narodowo-niemiecka *Deutsche Ztg.* oświadcza, że choćby ze strony szlachty popełniono wielkie nadużycia, to sposób agitacyi opozycyjnej musi być potępiony. *Extrablatt* stwierdza, że wnioskodawcy socyalistyczni sami nie wierzą, żeby parlamentarna komisya była właściwą władzą do badania nadużyć. *Vaterland*, odkładając sąd do zamknięcia dyskusyi, stwierdza, że mowy hr. Badeniego i hr. Dzieduszyckiego sprawiły wielkie wrażenie. Mowy opozycyjne przebrzmiały bez echa.

Komisya wybrana dla sprawy deputowanego Szajera uchwaliła znaczną większością głosów postawić w Izbie wniosek, aby sądowe ściganie p. Szajera zostało zawieszonem na cały bieżący peryod parlamentarny.

Klub młodoczeski wysłał do komisyi kwotowej dep. Forschta i Jandę. Dr. Kaizl, który w poprzedniej sesyi do komisyi tej należał, złożył oświadczenie, że ponownego wyboru nie może przyjąć. Do komisyi adresowej wybrał klub dep.: Blažka, Brzorada, Herolda, Kaizla, Pacaka, Schwarza Stransky'ego i Zaczka.

Niemiecka partya ludowa wybrała do komisyi kwotowej dep. Steinwendera.

## Koło polskie.

Koło polskie odbyło we środę przed posiedzeniem Izby poselskiej krótkie posiedzenie. Na tem posiedzeniu Koło wyznaczyło ze swego grona posłów, którzy mają wejść w skład tych komisyj izbowych, których wybór Izba już postanowiła. Z nich pierwszą jest komisya adresowa. Ponieważ według zasady, przyjętej przez wszystkie stronnictwa, składające większość Izby, ma Koło do komisyi adresowej, z 48 członków złożonej, wyznaczyć ośmiu posłów, przeto Koło wyznaczyło do tej komisyi: swego prezesa, wiceprezesa, pięciu posłów, składających komisyę parlamentarną Koła i posła Piętaka. Do komisyi tej zatem należą posłowie: Jaworski, Jędrzejowicz, Abrahamowicz, Dzieduszycki, Madeyski, Piniński, Rutowski i Piętak. Do komisyi kwotowej wybrano dep.: Jaworskiego i Dawida Abrahamowicza. Do komisyi legitymacyjnej Byka, Górskiego, Merunowicza, Giżowskiego — do komisyi dla spraw nietykalności poselskiej Dulębę, Eugeniusza Abrahamowicza i Walewskiego — do komisyi petycyjnej: Potoczka, Świeżego, Olpińskiego i Fiszera — kwestorem Koła dla spraw polskich towarzystw w Wiedniu wybrany Lewicki.

Komisya z 24 członków wybrana przez Koło polskie w celu przeprowadzenia uchwał i rezolucyj sejmowych ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym p. Henzla, zastępcą przewodniczącego p. Kozłowskiego, sekretarzami Rychlika i Bogdanowicza. Wszystkie postulaty i uchwały zostały już członkom przydzielone i niebawem będą w komisyi i Kole referowane.

Wczoraj natychmiast po posiedzeniu Izby posłów zebrało się Koło polskie na krótką naradę i uchwaliło jednogłośnie podziękować Panu Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu za dzielną i gorącą obronę Koła w rozprawie o wyborach w Galicyi, przyczem p. Jaworski wspomniał z wielkiem uznaniem o tem, że hr. Badeni prosił Izbę, by Koło nie cierpiało na tem, iż na czele rządu stoi Polak. Koło uchwaliło zarazem wyrazić, że trwa stale w zaufaniu, jakie żywiło zawsze dla osoby P. Prezydenta Ministrów i dla jego polityki. Także mowcom hr. Dzieduszyckiemu, p. Eugeniuszowi Abrahamowiczowi i Milewskiemu złożono podziękowanie.

## KRONIKA

*Lwów, 9 kwietnia.*

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 5 b. m. czwarte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Zaopiniowano sprawę budowy pawilonu dla zakaźnych przy szpitalu w Husiatynie.
2. Wydano orzeczenie w przedmiocie eksploatacyi kamieniołomu w Mystkowie, w pow. grybowskim.
3. Wydano opinię w sprawie utworzenia nowych okręgów sanitarnych, względnie przeniesienia siedzib lekarzy okręgowych w powiatach jasielskim, przemyślańskim i staromiejskim.
4. Przedstawiono kandydatów na udzielenie koncesyi na drugą aptekę w Złoczowie.
5. Wydano orzeczenia w sprawie piekarń: w Bukaczowcach, w pow. rohatyńskim; w Limanowej, Przemyślu, Nadwórnie i Ludwinowie, w pow. podgórskim.

— **Fałat**, znakomity nasz artysta i dyrektor Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przybył na kilka dni do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Wojciech Sołtys na probostwo w Buszczu, ks. Ludwik Weiss na probostwo w Złotnikach. — Zmarli: w Bełzie ks. Piotr Kaszowicz, ur. 1865, ord. 1890; S. Marya Anuncyata, Wiktorya Łada, kongregacyi SS. Franciszkanek Przenajśw. Sakramentu w 62 roku życia a 39 profesyi zakonnej.

Dyecezya przemyska: Zamianowany ks. J. Steliński, wik. w Dynowie, administratorem w Dylągowej. — Przeniesiony ks. M. Gardziel, administrator w Dylągowej, jako wikaryusz do Dynowa.

Dyecezya tarnowska: Przeniesieni księża wikaryusze: Kazimierz Kozak z Tymowej do Jurkowa, Bartłomiej Łaś z Bobowej do Tymowej; ks. dr. Władysław Mysor po ukończonych studyach w Rzymie, przydzielony do Kolbuszowej. — Zmarli: ks. Tomasz Pociłowski, proboszcz w Łącku, em. dziekan, jubilat, w 78 roku życia a 53 kapłaństwa; ks. Paweł Wołek, proboszcz w Podolu w 42 roku życia a 16 kapłaństwa. — Administratorem parafii w Podolu ustanowiony ks. Wojciech Zabawiński, wikaryusz z Zakliczyna. — Konkurs na probostwo w Łącku rozpisany z terminem do 5 maja, na probostwo w Podolu do 1 maja b. r.

— **Tow. kursów akademickich dla kobiet.** W sobotę 10 b. m. o godzinie 6 odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Na porządku dziennym prócz sprawozdania wydziału i komisyi kontrolującej, wykład prof. dr. L. Finkla.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 10 b. m. tombola w połączeniu z koncertem kapeli wojskowej 30 p. p. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta.

— **Czytelnia katolicka** w sprawozdaniu swem za r. 1896, piątym swojego istnienia zaznacza, że członków liczyła w 1896 roku 318. Biblioteka, z powodu skromnych funduszów, zasilana powoli przeważnie ofiarami członków i autorów, wzrosła do liczby 470 tomów. Czasopism i dzienników prenumerowała 41. Pogadanek wtorkowych urządziła 29 i jeden odczyt publiczny, których treścią były kwestye socyalne, sprawy aktualne, temata z literatury, dziejów, podróży i t. p.

Chcący zapisać się do Czytelni katolickiej, zechcą się zgłosić listownie albo też osobiście między godz. 6 a 8 wieczorem do lokalu Towarzystwa (Rynek l. 20, II piętro), gdzie otrzymają statut i wszelkie wyjaśnienia.

Lokal otwarty codziennie od 10 rano do 10 wieczór. Członkowie wspierający składają datek roczny najmniej 10 zł., lub jednorazowy 100 zł., czynni 6 zł., uczestnicy 2 zł., wpisowe wynosi 50 ct.

**— Czytelnia katolicka.** Wydział „Czytelni katolickiej“ po dokonanym w marcu uzupełniającym wyborze 6 członków ukonstytuował się w następujący sposób: prezesem wybrany p. prof. Maksymilian Thulie, wiceprezesami: p. Ignacy Drewnowski i ks. kanonik Leon Turkiewicz. Sekretarzami: pp. Marceli Gajewski, Eugeniusz Barwiński. Skarbnikiem: p. Kazimierz Zajączkowski. Zastępcą skarbnika: p. Władysław Wrabec. Bibliotekarzem i referentem pogadanek tygodniowych p. dr. Wilhelm Rolny. Gospodarzem p. Józef Marczyński. Członkami wydziału wybrani: pp. dr. August Cyfrowicz, prof. dr. Bronisław Dembiński, Kazimierz Jakubowski, dr. Bronisław Łoziński, Wojciech Mayer, Janusz Przygodzki, Antoni Wolniewicz.

Sekretarz urzęduje codziennie od godziny 6 wieczorem w lokalu Czytelni (Rynek nr. 20, II. piętro).

**— Szpitalik św. Zofii.** Walne zgromadzenie Towarzystwa szpitalu św. Zofii we Lwowie, odbędzie się dnia 11 b. m. a w razie braku kompletu dnia 25 b. m. każdym razem o godzinie 12 w południe w sali obrad Kasy oszczędności we Lwowie. Na porządku dziennym: 1) wybór komitetu na lat trzy; 2) sprawozdanie czynności komitetu za lata 1895 i 1896; 3) sprawa pomieszczenia w szpitalu św. Zofii kliniki dla chorych dzieci; 4) wnioski członków. Zaprasza na to zgromadzenie wszystkich łaskawych członków Towarzystwa szpitala św. Zofii we Lwowie, Karola księżna Ponińska, przewodnicząca komitetu.

**† Zmarli** w ostatnich dniach: W Wieliczce, Karolina z Hoeflichów Spławińska, ur. w r. 1823, wdowa po c. k. oficyale żup wielickich.

**— Ostrożnie z naftą.** Wczoraj po godzinie 8 wieczorem w mieszkaniu Mojżesza Kornhabera pod l. 16 przy ul. Gazowej, chciała sługa jego, 19-letnia Salka Liba Rubin, nie w obecności służbodawców dolać nafty do zapalonej już lampy. Jak to już wielokrotnie zdarzyło się w podobnych razach, zajęła się nafta, a w jednej chwili ogarnęły płomienie odzież Rubinównej, która skutkiem tego doznała znacznych oparzeń. Równocześnie powstał pożar w mieszkaniu, lecz w czas wezwana straż pożarna, rychło ugasiła ogień. Silnie poparzoną Rubinównę odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala izraelickiego.

**— Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretaryat Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie zawiadamia nas, że po ostatniem wycofaniu koni w dniu 1 b. m. z biegu o nagrodę Derby krakowskie z dotacyą 40.000 koron, mającego się odbyć w niedzielę, dnia 13 czerwca b. r., następujące 27 koni w biegu udział wziąć mogą: „Hipp-Hipp-Hurrah“ (Najd. Arcyksiążę Otto), „Kelet“ (p. Ernest Blaskovits), „Brumaw“, „Tip-Top“, „Rache“, „Zofe“ (p. Antoni Dreher), „Köpé“, „Lobogó“ (p. Art. Egyedi), „Rose of Kildare“ (p. Capt. George), „Merész“ (hr. Art. Henckel), „Igaz“ (p. Jul. Jankovich-Bésán), „Little-Master“ (p. J. Krzysztofowicza), „Pervat“ (p. Rob. Lebaudy), „Don Magnifico“, „Scotch Boy“ (ks. Wład. Lubomirskiego), „Anatole“ (ks. Mikołaja Palffy), „Gambler“ (dr. E. Russo), „Margosza“ (p. Wład. Schindlera), „Inaska“, „Or-dur“ (bar. G. Springera), „Galilei“ (hr. J. Sztáray), „Protest“ (hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa), „L'Astro“ (romt. Artura Fränkla), „Ronacher“, „Statesman“ (p. R. Wahrmanna), „Bálványom“ (hr. D. Wenckheim), „Schütt“ (p. Rud. Wiener-Welten).

**— Z Rzymu** donoszą: W dniu 3 b. m. rano rzucił się ze skały Tarpejskiej jakiś człowiek. Znaleziono go na placu Torpejskim nieżywego ze zmiażdżoną czaszką. Z sąsiedniego pałacu Caffarelli, siedziby poselstwa niemieckiego, wybiegło na pomoc kilku ludzi, którym wszakże nie pozostawało już nic innego, chyba zawołać na miejsce wypadku policyę. Samobójcą był 70-letni starzec Angelo Seonciafandi, a przyczyna zamachu był brak środków do życia. Skała Tarpejska w miejscu z którego rzucił się nieszczęśliwy, ma 15 m. wysokości.

**— Zasługi Nansena.** Felietonista pewnego bardzo poczytnego dziennika europejskiego wyszydza nadmierny zapał ku Nansenowi, objawiony w stolicach europejskich Paryżu i Berlinie. Satyrę ubrał felietonista w formę rozmowy w salonie.

— I cóż takiego Nansen dla ludzkości uczynił? — odzywa się poseł. — Czy zwiększył jej zdobycze, lub też jej wiadomości wzbogacił? Czy odkrył jaką nową prawdę lub nowe piękno? O biegunie północnym wiemy tylko tyle, że nie ma co wiedzieć. Czy na tem miejscu jest wyspa lub morze, czy to morze jest głębokie, czy wiecznie zamarznięte — to są fakta, nie przedstawiające żadnego filozoficznego znaczenia. Podróżników gna do bieguna, nie żądza wiedzy — ale próżność, chęć odznaczenia się taka sama, jak szermierzy, przyjmujących udział w wyścigach dystansowych. Jeden chce drugiego wyprzedzić i pokazać, że tego co on, nikt nie dokaże.

— Przepraszam — zabiera głos felietonista — Nansen dokazał wielkich rzeczy. On pierwszy od zamierzchłej starożytności może się poszczycić, że przez szesnaście miesięcy.... nie mył się ani razu! Przyznacie państwo, że to warte owacyj, jakich doznaje. Herkules oczyścił stajnię Augiasza, Nansen siebie samego w żyjącą stajnię Augiasza zmienił. Panowie zarzucaliście mu przed chwilą, że jest spekulantem, i że tę podróż odbył dla osiągnięcia pół miliona od wydawców i za prelekcye. Otóż, nie: on mamoną gardzi, mógł być zarobić — nie pół, ale półtora miliona. Czy sądzicie, że nie dałaby mu pół miliona firma Lea and Perrins, gdyby, po ośmnastu miesiącach, po raz pierwszy umył się jej mydłem i *coram populo*, obwieścił, że to mydło oczyściło odrazu żywą stajnię Augiasza. Jak sądzicie, czy Géraudel, który 3 miliony na reklamy wydał, nie ofiarowałby Nansenowi pół miliona za takie świadectwo: „Jeślim się nie zaziębił pod biegunem, zawdzięczam to pańskim pastylkom“.

— Nansen jest bohaterem — podchwycił jakiś cherlawy jegomość. — Przez półtora roku jadał tylko mięso niedźwiedzia i żołądka sobie nie popsuł. Czyżby Tezeusz, czyżby Jazon, czyżby nawet Garibaldi tego dokazał? Wyprawa do bieguna dała ludzkości możność podziwiania sił żywotnych i żelaznego organizmu Nansena. Panowie, czy to nie dosyć?

Są to wszystko fantazye, trochę ryzykowne, które świadczą zarazem, iż psychologia nie jest specyalnością Edisona.

Interesującą część dzieła p. Lathropa stanowi jedynie opis szczegółów wynalazków praktycznych, o których marzy „magik z Mungo Parku“. Wspomnieć tu przedewszystkiem należy o projekcie komunikacyi pomiędzy ziemią a Marsem. Nasi następcy będą mogli z taką samą łatwością zwiedzać tę planetę, z jaką my dziś robimy wycieczki do Szwajcaryi i Anglii. Podróż „balonem ekspresem“ na Marsa trwać ma ośm godzin i ośm minut.

Zresztą balon będzie najbardziej upowszechnionym środkiem lokomocyi. Po drogach kursować mają „balony piesze“, które unosić się będą trzydzieści stóp nad ziemią i wspierać na podporach z aluminium. Co do maszyn latających, powietrze będzie niemi przepełnione: zastąpią one statki parowe i koleje żelazne. Poczta funkcyonować będzie sposobem automatycznym: listy podróżować mają drogą powietrzną z jednego biura do drugiego.

Sport cyklowy oprze się na elektryczności. Konie i powozy zniknął bezpowrotnie. Ludzie piesi również przestaną się ukazywać, gdyż każdy będzie miał do dyspozycyi dwadzieścia innych sposobów lokomocyi wygodniejszych i szybszych. Ulice będą przeznaczone wyłącznie dla „cyklistów“. Co do pociągów kolejowych, Edison przewiduje, iż nie będą potrzebowały się zatrzymywać, gdyż pasażerowie potrafią wskakiwać do nich i zeskakiwać kiedy zechcą. Wystarczy poukładać poduszki na resorach wzdłuż szyn.

Tych kilka wyjątków starczy do wykazania charakteru, jaki posiada najnowsza powieść fantastyczna p. Lathropa. Zaśmiać się można.

**— Marzenia Edisona.** Pismo angielskie *English Illustrated Magazin* rozpoczęło druk romansu naukowo-fantastycznego p. t. „W otchłaniach czasu“, który na pierwszy rzut oka, różni się od mnóstwa utworów tego rodzaju chyba tylko banalnością, oraz bezceremonialnością, z jaką autor przejął manierę i mnóstwo szczegółów od swoich poprzedników. Jego bohater, Bemis, budzi się po śnie trwającym kilka wieków, czyni to w wieku dwudziestym trzecim, w chwili, gdy postęp dokonał swego dzieła i ludzkość zażywa zupełnego szczęścia.

Cały romans poświęcony jest opisowi tego idealnego stanu przyszłej ludzkości, o którym tyle nam niedawno naopowiadał socyalista amerykański, Edward Bellamy, w swem „Looking Bachwards“. Ale podczas gdy bohater tego ostatniego romansu interesuje się przedewszystkiem zmianami socyalnemi i ekonomicznemi, jakie zajść, według niego, mają z biegiem stuleci, Bemis „W otchłaniach czasu“ zastanawia się tylko nad nowymi wynalazkami naukowymi i przemysłowymi. Rys ten wytłómaczyć łatwo, jeżeli dodamy, iż autor romansu, p. Lathrop, jest przyjacielem i powiernikiem Edisona. Z tego powodu opowiadanie jego, pomimo swej banalności, jest z wielu względów ciekawsze od mnóstwa fantastycznych utworów w tymże rodzaju.

Wiek dwudziesty trzeci taki, jakim go nam opisuje, daje wyobrażenie o ulubionych marzeniach Edisona, który sądzi, iż ziszczą się one wcześniej lub później. Wszystkie wynalazki, wyliczone w dziele Lathropa, dalekimi są od zaspokajania potrzeb moralnych i poetycznych ludzkości. Czytając książkę autora, mimowoli nasuwa się pytanie, czem będzie ludzkość w otoczeniu tylu maszyn, której nie nastręczają się sposobności do żadnych wysiłków, która nie ma czego marzyć, ani racyi pragnąć czegokolwiek. Co będą myśleć i czuć ludzie w dwudziestym trzecim wieku, i jaki duch wytworzy ten postęp wynalazczości, o to ani Edison, ani jego przyjaciel, autor dzieła, zdają się nie troszczyć wcale. Pouczają nas tylko, że ludzie dwudziestego trzeciego wieku będą wegeteryanami, a nawet, w celu zaoszczędzenia sobie jarzyn, będą się żywili w końcu wprost „produktami azotowemi“. Zapewniają także, iż nie będzie wielkich miast, gdyż cała powierzchnia ziemi zostanie jednako pociętą liniami tramwajowemi, kolejowemi i telefonami. Przyrzekają dalej, iż postęp inteligencyi ludzkiej wykluczy całkowicie z użycia alkohol. W dwudziestym trzecim wieku spirytualia będą stosowane jedynie jako kara, n. p. człowiek skazany za wielką zbrodnię, będzie zmuszony wypijać kieliszek „whisky“, i daremnie będzie oponował, przekładając raczej śmierć od takiej strasznej tortury.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Pani Wolter,** najznakomitsza artystka dramatyczna niemiecka, zachorowała ciężko. Dzienniki wiedeńskie donoszą o chorobie pani Wolter piszą, że stan jej nie jest tak groźny, aby wykluczać już miał wszelką nadzieję. Radca Dworu prof. Nothnagel, kieruje kuracyą. Artystka już od czasu dłuższego dotknięta jest cierpieniami gastrycznemi, które jej nie pozwalały występować na scenie. W ostatnich tygodniach przyłączyły się do nich silne bole astmatyczne i w ogóle cały stan się pogorszył.

**Sienkiewicz.** W zeszycie kwietniowym miesięcznika londyńskiego *The Contemporary Review*, znajduje się studyum o Henryku Sienkiewiczu, pióra Edmunda Gosse, redaktora „Biblioteki międzynarodowej“ i zaszczytnie znanego krytyka.

**„Wiener Rundschau“** w zeszycie kwietniowym ogłasza artykuł p. Ludwika Szczepańskiego p. t.: „Jungpolnische Lyrik“, w którym autor w nader pochlebnych wyrazach ocenia dorobek literacki dwóch wybitnych liryków polskich ostatniej doby, a mianowicie Kazimierza Tetmajera i Zenona Przesmyckiego.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savage'a.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera. Ostatni występ Władysława Floryańskiego.

W niedzielę popołudniu „Jaś i Małgosia“ opera w 5 aktach Humperdincka. Występ panny Janiny Korolewiczówny w partyi Małgosi. Rozpocznie „Majster i czeladnik“, komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego. Drugi popis szkoły dramatycznej.

W poniedziałek odbędzie się w teatrze staraniem młodzieży akademickiej uroczysty wieczór jako w dniu zgonu Juliusza Słowackiego. Program bardzo urozmaicony, reżyseruje p. Roman Żelazowski.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 8 kwietnia).*

Przewodniczący prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski udzielił na wstępie głosu radnemu p. Rawskiemu, który podał do wiadomości Rady, że sekcya finansowa uchwaliła, ażeby pod budowę gmachu dla Towarzystwa Sztuk pięknych, o co prosiło, wyznaczyć część ogrodu miejskiego od ulicy Kraszewskiego i Słowackiego, natomiast sekcya budownicza uchwaliła przeznaczyć grunt na Wałach Gubernatorskich koło Namiestnictwa. Sekcya budownicza reasumowała jednakże pierwszą swą uchwałę i wybrała ze swego grona komisyę, złożoną z dziesięciu członków, która ma się zająć poszukiwaniem, czy prócz ogrodu Jezuickiego nie znajdzie się inne odpowiednie miejsce pod budowę gmachu Sztuk pięknych.

W skutek tego zawiadomienia usunął prezydent ten punkt z porządku dziennego.

Następnie wyznaczyła Rada kredyt 300 zł. na zakupno pasma gruntu, należącego obecnie do ogrodu klasztornego PP. Sakramentek. Pasmo to rozszerzy i ureguluje ulicę Piekarską tak, aby ją można było w najbliższej przyszłości wybrukować drewnianemi kostkami. Przy tej sposobności p. Schajer zawiadomił Radę, iż toczą się już rokowania z klasztorem PP. Sakramentek o odstąpienie takiego kawałka gruntu, aby można przebić ulicę poprzeczną z ulicy Piekarskiej na ulicę Kochanowskiego, sprawa ta jednak dłuższy czas się przeciągnie.

W dalszym ciągu uchwalono wybudować w Brzuchowicach dom dla kolonii wakacyjnej uczniów szkół lwowskich. Kolonia ma pomieścić 80 uczniów. Oprócz uchwalonych już dawniej na ten cel 10.000 zł. postanowiono dodać jeszcze na budowę 3000 zł., a po za tem jednorazowo na wewnętrzne urządzenie 800 zł., a na utrzymanie kolonii corocznie 1200 zł. Mimo stworzenia tej kolonii miasto nie cofnie subwencyi, udzielanych kolonii morszyńskiej i hrebenowskiej.

Prof. Antoni Małecki wylosował następnie posagi po 150 zł. z fundacyi miejskiej dla dziewcząt: Dominice Momockiej, Reginie Płońskiej i Leonii Dobrzańskiej.

Z kolei weszła na porządek sprawa budowy nowego teatru we Lwowie. — Referent radny p. Józef Janowski po dłuższym wywodzie przedstawił projekt kontraktu, mającego się zawrzeć pomiędzy reprezentacyą miasta a dyrektorem szkoły przemysłowej, radcą Zygmuntem Gorgolewskim, o budowę teatru we Lwowie. Na mocy tego kontraktu, rada oddaje p. Gorgolewskiemu, którego plany otrzymały na konkursie pierwszą nagrodę, artystyczne kierownictwo budowy projektowanego teatru na placu Gołuchowskich.

Referent postawił w końcu następujące wnioski:

1. Zatwierdza się projekt radcy Gorgolewskiego ze zmianami, zaproponowanemi przez komisyę.

2. Zatwierdza się kosztorys w kwocie 815.579 zł. 60 ct., oraz dziesięcioprocentowy dodatek w kwocie 81.000 zł. jako rezerwę na możliwe przekroczenie preliminarza.

3. Budynek „sukursalny“ dla pomieszczenia dekoracyi, maszyneryi i t. d. postawiony będzie osobno na pl. Solskich z dążeniem do połączenia go z pl. Gołuchowskich.

4 i 5. Ponieważ komisya teatralna ukończyła już swoje funkcye, ustanawia się „komitet budowy teatru“, w którego skład wejdą: prezydent Małachowski, dwóch delegatów Wydziału krajowego Romanowicz i Władysław Łoziński, sześciu delegatów rady: Cybulski, Dulęba, Gołąb, Janowski, Kowalczuk i Stroynowski, wreszcie dyrektor urzędu budowniczego Hochberger, radca Gorgolewski i jeden urzędnik magistratu.

6. Zatwierdza się osnowę kontraktu zawrzeć się mającego z p. Gorgolewskim, wedle którego teatr będzie wybudowany najpóźniej 31 marca 1900.

7. Zatwierdza się regulamin dla organów powołanych do przeprowadzenia budowy teatru.

Ogólna suma kosztów budowy nowego teatru przedstawia się następująco: pozycya w pożyczce 10 milionowej na teatr wynosi 700.000 zł., Wydział krajowy da 300.000 zł. Referent wyraził nadzieję, że kwota miliona zł. nie zostanie przekroczoną.

Trzy pierwsze punkty przyjęto *en bloc*.

Następnie po dłuższej dyskusyi uchwalono też punkta 4 i 5 z dodatkiem, ażeby „komitet budowy teatru“ zwiększyć jeszcze o dwóch członków, mianowicie pp. Rawskiego i Michalskiego. W miejsce dr. Dulęby wybrano do komitetu dr. Maryańskiego. Następnie przyjęto dalsze dwa wnioski referenta i na tem rozprawę zakończono.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11·65 do 11·70, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno - Wiedeń 11·05 do 11·15, na maj loco Aussik 11·70 do 11·75, cukier w kostkach prima 34·— do 34·25, secunda 33·75 do 34·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·— do 16·20. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 8go kwietnia, pszenica 7·60 do 7·70 zł., żyto 5·40 do 5·60, jęczmień browarny 5·80 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnej audyencyi między innymi: JE. Namiestnika Galicyi Księcia Eustachego Sanguszkę — dalej, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, prezydyum Izby posłów: prezydenta dr. Ka-

threina i wiceprezydentów p. Dawida Abrahamowicza i dr. Kramarza, następnie szefa sekcyi dr. Henryka Halbana, podkomorzego hr. Chołoniewskiego, radców Dworu, profesorów dr. Benndorfa i dr. Randę.

---

*Fremdenblatt* potwierdza wiadomość, że Najj. Panu towarzyszyć będzie w podróży do Petersburga Najd. Arcyksiążę Otto.

---

Najd. Arcyksiążę Otton przyjął we środę na audyencyi między innymi: prezydyum Izby panów, dalej hr. Hohenwartha, Prezydenta Rządu krajowego na Bukowinie hr. Goësa, hr. Chołoniewskiego.

---

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że deputowani Jaworski, Czecz, Sokołowski i ksiądz Świeży udali się do Pana Ministra oświaty z prośbą o nadanie gimnazyum polskiemu w Cieszynie prawa publiczności. P. Minister br. Gautsch prosił, aby zaczekano, dopóki nie nadejdzie orzeczenie szląskiej Rady szkolnej krajowej. P. Minister dodał, iż orzeczenie to wypadnie pomyślnie.

---

Berliński półurzędowy *Militär Wochenblatt*, namiętnie uderza na parlament niemiecki za okrojenie kredytów na marynarkę wojenną. Niemcy — powiada — jeszcze nie doszły do tej dojrzałości politycznej co inne narody; u nich idzie stronnictwo przed ojczyzną. Opozycya odrzuca żądania tylko dla tego, że od rządu pochodzą. Posłowie przenoszą swój mandat nad dobro ojczyzny z obawy, że w razie popierania nowych projektów, groziłaby im przy nowych wyborach utrata mandatu.

---

Głównodowodzący wojskiem okręgu wojennego warszawskiego, generał ks. Imeretyński, wybrał na swojego pomocnika dowódcę 18 korpusu generał-porucznika Razgildiejewa, który teraz właśnie ukończył pracę swoją, jako prezes komisyi dla reformy ustawy wojskowej. Generał ten, wychowaniec pułku szlacheckiego, odbył karyerę służbową w armii i za odznaczenia w czasie ostatniej kampanii tureckiej otrzymał między innemi order św. Jerzego IV kl.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż udzielono pozwolenie na wydawanie bezpłatnych paszportów robotnikom rolnym, udającym się zagranicę Prus.

W guberniach wewnętrznych ważną rolę cywilizacyjną odgrywają t. zw. „odczyty ludowe“; otóż ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że odczyty takie mogą wygłaszać tylko duchowni prawosławni i nauczyciele szkół rządowych.

---

Z Konstantynopola potwierdzają dzisiaj wiadomość dzienników londyńskich, wedle której turecka rada ministrów zgodziła się w zasadzie na wycofanie wojska z Krety z tem zastrzeżeniem, że mocarstwa poręczą odwołanie wojska greckiego i pacyfikacyę wyspy.

*Daily Chronicle* dowiaduje się, że wzorem dla organizacyi Krety ma być konstytucya wschodniej Rumelii. Księciem ma zostać członek rodziny panującej jednego z drugorzędnych państw europejskich. Skoro Grecya przyrzeknie odwołanie swych wojsk, mocarstwa zajmą się natychmiast wycofaniem załogi tureckiej.

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Londynu, że król duński oświadczył gotowość objęcia obowiązków sędziego polubownego w sprawie kreteńskiej. Także Anglia miała przedłożyć nowe projekty, mające ułatwić Grecyi wycofanie się z obecnej sytuacyi. W kołach urzędowych berlińskich jednak uważają projekt sądu polubownego za niemożliwy do przyjęcia.

---

Agencya bałkańska stwierdza, iż wbrew alarmującym pogłoskom, rząd bułgarski i prasa zachowują się spokojnie i są zdecydowane nie zmieniać pokojowego stanowiska względem swoich sąsiadów.

---

*Politische Correspondenz* donosi z Konstantynopola, iż w małoazyatyckich wilajetach wiele armeńsko-schizmatyckich rodzin przeszło na katolicyzm, doświadczenia bowiem z ostatnich dwóch lat pouczyły, że mahometanie mordując i łupiąc oszczędzali wogóle Armeńczyków-katolików. I tak w Malattia przyjęło 450 Armeńczyków a w Belen pod Aleksandrettą 90 rodzin armeńskich wiarę katolicką.

---

Włoska Izba posłów wybrała wczoraj dep. Mussi czwartym wiceprezydentem. Zanardelliego, gdy obejmował przewodnictwo, przyjęto żywymi oklaskami. Izba uchwaliła odroczyć do dzisiaj rozprawy nad interpelacyą, tyczącą się kwestyi wschodniej.

---

We francuskiej Izbie dep. socyalistyczna partya postawiła przez posła Sembata następujący nagły wniosek: Należy utworzyć międzynarodowy trybunał sądowy, wybierany za pomocą powszechnego głosowania, złożony z 270 członków. Trybunał ten powinien mieć moc jurysdykcyjną i śledczą w wypadkach przestępstw, popełnianych przez deputowanych lub senatorów przeciw majątkowi państwa — dalej w przestępstwach, popełnianych przez funkcyonaryuszów urzędów publicznych w zakresie ich służby, oraz w niektórych innych wypadkach, jak n. p. lichwa i szantaż. Trybunał ten powinien mieć także władzę nadzorczą nad wszystkimi wielkimi majątkami i ich źródłem w ogólc, oraz moc przedsięwzięcia ewentualnych aresztowań.

W prasie francuskiej toczy się ciągle dyskusya nad podróżą prezydenta Faure'a do Rossyi. Z Petersburga donoszą, że ztamtąd nie wyjdzie oficyalne zaproszenie, dopóki agitacya pod tym względem nie wyjaśni się zupełnie we Francyi.

---

Londyński *Standard* otrzymuje pod datą 10 marca z Rio Janeiro szczegóły powstania, dowodzonego przez fanatyka Antonia Conselheiro, w stanie Bahia, i donosi o zupełnem rozbiciu wojsk rządowych, wysłanych dla stłumienia buntu. Conselheiro zajął silną bardzo pozycyę w górach, zdala od załóg wojskowych; armia, idąc na niego, musi przechodzić przez bezwodne pustynie. Szeregi Antonia zwiększają się ustawicznie. Jest on jakobby cudotwórcą — uzdrawiającym chorych; otacza go kult podkomendnych. Entuzyazm posuwają oni do tego stopnia, że jako najskuteczniejsze lekarstwo, piją wodę, w której się kąpał. Obiecuje swym ludziom, że jeśli w boju legną, po trzech miesiącach zostaną wskrzeszeni. Conselheiro ma poparcie monarchistów. Celem jego obecnie jest odciągnąć wojska od Rio i Bahia i pozostawić te miasta bezbronnemi. Dotychczas rząd republiki brazylijskiej nie mógł powziąć dokładnej wiadomości o liczbie powstańców. Przed dwoma miesiącami wysłano przeciwko nim oddział z 500 ludzi; gdy został rozbity, przedsięwzięto energiczniejsze środki. Wyprawiono do Bahia 1500 regularnego wojska z artyleryą pod dowództwem generała Moreria Cezar. Pierwsze spotkanie z powstańcami nastąpiło 3 marca. Sądzono, iż liczą oni 2000 ludzi; okazało się, że mają cztery razy tyle. Wojska republikańskie — napadnięte w dolinie, otoczonej górami, po za którymi powstańcy byli ukryci — poniosły okropną porażkę; utraciły 600 ludzi i wszystkie armaty i amunicyę. Generał Moreria został zabity. Nowy oddział wojska, liczący 7000 ludzi, został wyprawiony z Pernambuco i Rio do warownego obozu Conselbeira w Canudos.

---

Jak donoszą z Manilli, wojska hiszpańskie zajęły na Filipinach San Francisco i Malabu, gdzie się obwarowała prawie cała reszta powstańców, którzy poniósłszy ogromne straty, po zaciętej walce uciekli.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 9 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu dyskusyi nad nagłym wnioskiem dep. Daszyńskiego w sprawie wyborów galicyjskich, wniósł deput. Stransky, aby zbadanie rzekomych nadużyć wyborczych w Galicyi przekazanem zostało komisyi legitymacyjnej z poleceniem, aby przy weryfikacyi poszczególnych wyborów wszechstronnie uwzględniła przytoczone w ciągu dyskusyi fakta. W obec przedwczorajszego oświadczenia P. Prezydenta Ministrów, iż Rząd dołoży wszelkich starań, aby sprawa nadużyć wyborczych została wyjaśnioną, nie potrzeba obierać innej drogi, lecz należy tylko przekazać wnioski komisyi legitymacyjnej.

Dep. Daszyński, polemizując z wywodami P. Prezydenta Ministrów i deputowanego Stranskyego, krytykuje stosunki galicyjskie i oświadcza się przeciw przekazaniu wniosków komisyi legitymacyjnej. Mowca żąda, aby wybrano parlamentarną komisyę śledczą, któraby miała prawo przesłuchiwania świadków.

Po przemówieniu dep. Daszyńskiego zabrał głos dep. Eugeniusz Abrahamowicz, który wykazywał, że materyalny niedostatek rolnictwa istnieje w całem Państwie. Stronnictwo, które mowca reprezentuje, uczyniło dla kraju co tylko było możliwe. Mowca wylicza rozmaite ulepszenia w ostatnich czasach w Galicyi. Winy krwawych zajść przy wyborach nie ponosi szlachta, lecz socyalni demokraci. Mowca uprasza Izbę o odrzucenie wniosku nagłości dep. Daszyńskiego.

Izba uchwala zamknięcie dyskusyi.

Deput. Taniaczkiewicz, jako mowca generalny za wnioskiem, oświadcza, że także Rusini gotowi są do wszelkich ofiar w interesie Austryi, ponieważ pod jej panowaniem wyzwoleni zostali z ciężkiej niewoli (*Knechtschaft*). Naród ruski nie walczy przeciw stronnictwom lub osobom, lecz przeciw systemowi. Wspólne postępowanie obu narodowości w Galicyi możliwe jest tylko na podstawie chrześciańskiej sprawiedliwości i wolności.

Mowca generalny przeciw wnioskowi dep. Daszyńskiego, dep. Milewski utrzymuje, że teroryzmem wywołane niebezpieczeństwa dla pokojowego i cywilizacyjnego postępu Galicyi są dziś już bardzo wielkie. Polemizując z dep. Daszyńskim, opisuje mowca zajścia przy wyborze dep. Daszyńskiego i Szajera. Czyniono podczas tych wyborów włościanom najnieprawdopodobniejsze obietnice, jak n. p. zniesienie obowiązku służby wojskowej, zniesienie podatków, rozdział dóbr ziemskich i t. d. pod warunkiem, jeżyli tylko żaden zwolennik Koła polskiego do parlamentu wybrany nie będzie. Tego rodzaju wyzyskiwanie ludu jest lichwą moralną. Polityczne wyzyskiwanie ludu stanowczo potępić należy. (Wielkie brawa i oklaski z ław polskich. Dep. Daszyński woła: frazesy, czcze frazesy!)

Dep. Milewski czyni uwagę, że wzniecaniem „hec“ politycznych żaden naród podnieść się nie może. (Brawa z ław polskich) — parlament przeto musi podjąć pozytywną pracę, skierowaną ku podniesieniu stanu włościańskiego. Pierwszym obowiązkiem parlamentu jest reforma ustawodawstwa rolniczego. Mowca polemizuje następnie z wywodami dep. Daszyńskiego co do stosunków rolniczych w kraju (w Galicyi). Mowca przedstawia dalej szczegółowo panujące w ogóle przesilenie rolnicze, nietylko w Galicyi, ale także we wszystkich innych krajach, a za przesilenie to stronnictwa mowcy odpowiedzialnem czynić nie można. P. Daszyński mówiąc o politycznem stanowisku Polaków używał wyrażeń takich, jakie można znaleźć w raportach pruskich i rossyjskich agentów prowokacyjnych. Tem samem stracił p. Daszyński prawo nazywania się Polakiem.

Mowca oświadcza, że Koło polskie będzie głosowało przeciw wnioskowi dep. Daszyńskiego, a za wnioskiem dep. Stranskyego. Skoro dep. Daszyński nie ma zaufania do komisyi legitymacyjnej (dla sprawdzenia wyborów) niema go pewno też i dla żadnej innej komisyi. (*Żywe oklaski z ław polskich*).

Po szeregu sprostowań faktycznych uchwaliła Izba głosować naprzód nad wnioskiem dep. Stranskyego, jako odraczającym.

Po tej uchwale odezwały się z lewicy protesta i wołania: „Nie bierzemy udziału w głosowaniu“. Poczem niemiecko-postępowi, i ludowcy niemieccy opuszczają salę.

Izba uchwala następnie ogromną większością wniosek Stranskyego, wskutek czego głosowanie nad wnioskiem dep. Daszyńskiego odpadło.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Dep. Gniewosz wnosi interpelacyę do P. Ministra kolei żelaznych w sprawie rozkładu jazdy i taryf na liniach kolejowych Lwów-Rawa, Rawa-Bełzec i Jarosław-Sokal.

Dep. Kozakiewicz wnosi interpelacyę do całego Rządu w sprawie aresztowania pewnego austryackiego poddanego przez władze rossyjskie.

**Wiedeń,** 9 kwietnia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdowały się nagłe wnioski w sprawie rozporządzeń językowych w Czechach. Prezydent Izby zarządza równocześnie obrady nad wszystkimi trzema nagłymi wnioskami, mianowicie Wolfa z frakcyi Schönerera, Funkego z frakcyi niemiecko-postępowej i Steinwendera ze stronnictwa niemiecko-ludowego.

Dep. Wolf oświadcza, że rozporządzenie językowe wywołało wielkie wzburzenie wśród Niemców czeskich, którzy uważają rozporządzenie jako policzek sobie wymierzony. Tego rodzaju rozporządzenia naruszają prawa Niemców i całe ustawodawstwo. W obec utworzonej większości, która wszystko przegłosuje co się jej niepodoba, stronnictwo mowcy mniema, że wniosek o postawienie gabinetu w stan oskarżenia nie ma najmniejszych widoków. Mowca uderza gwałtownie na Koło polskie i oświadcza, że niechęć Niemców nie zwraca się bynajmniej przeciw Czechom, którzy tak samo jak Niemcy sromotnie są wyzyskiwani, zwłaszcza przez żydów. (Huczne oklaski z ław niemieckich narodowców.)

---

**Wiedeń,** 9 kwietnia. Koło polskie ogłosiło komunikat, tej treści: Koło polskie wyraża P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu gorące uznanie za świadectwo, jakie oddał prawdzie, występując w obronie porządku społecznego podczas rozprawy nad wyborami w Galicyi.

Zarazem Koło polskie zapewnia P. Prezydenta Ministrów o dalszem niezmiennem zaufaniu do jego osoby i jego polityki.

**Wiedeń,** 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* pisze: Pomimo wczorajszych napaści na Koło polskie i na wybory w Galicyi, pozostała Izba posłów pod wrażeniem przedwczorajszej mowy P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego. Ogólnie panowało przekonanie, że Rząd da parlamentowi wszystkie potrzebne wyjaśnienia w tej sprawie, jak również, że byłoby nadzwyczaj niebezpiecznem podkopywać jeszcze więcej szacunek dla władz Galicyi i popierać agitacyę i tak rozszerzoną. Byłoby już czas, ażeby dano spokój Galicyi i ażeby komisya legitymacyjna rozpoczęła swe prace.

**Berlin,** 9 kwietnia. *Vossiche Ztg.* donosi z Kanei: Austro-węgierska torpedowa kanonierka „Satelita“, była we środę ostrzeliwana w zatoce Kure przez żywy ogień powstańców. „Satelita“ odpowiedział na strzały ogniem ze swojej strony. Jak się zdaje, ogień jego był nader skuteczny.

**Cetynia,** 9 kwietnia. Ze Skutari w Albanii donoszą, że w okolicy miasta gromadzą się muzułmanie i pragną wejść napowrót do miasta. Bazar otwarto na nowo.

**Toulon,** 9 kwietnia. Okręta „Dagne“ i „Bombe“ odeszły dzisiaj na Kretę.

**Paryż,** 9 kwietnia. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ustanowieniu naczelnej komendy armii. W toku rozprawy oświadczył minister wojny, że nie można w istniejącym stanie rzeczy przedsiębrać zmian zbyt radykalnych. Dzisiejsza organizacya armii, zapewnia minister, jest na wypadek wojny znakomitą, „potrzeba tylko i żądamy jej uzupełnienia“.

**Ateny,** 9 kwietnia. Według depeszy prywatnej, Turcy w Kandyi podpalili sklepy chrześciańskie.

**Ateny,** 9 kwietnia. Turcy podpalili wielki gmach Papadaki w Kandyi; marynarzom włoskim powiodło się uratować katedrę; szkody znaczne.

Profesor Galvani, mianowany szefem ambulansu greckiego „Czerwonego Krzyża“, udał się do Volo. — Ochotnicy greccy przybywają nieustannie dalej.

**Kanea,** 9 kwietnia. Admirałowie mocarstw europejskich mieli wezwać konsulów, ażeby weszli z powstańcami w głębi kraju, w rokowania. Konsulowie są zapatrywania, że rokowania te pozostaną bez skutku, skoro nie będzie można zawiadomić powstańców o odwołaniu wojsk tureckich z Krety i o szczegółach autonomii, jaka ma być Krecie przyznaną.

Nowy rossyjski batalion i baterya artyleryi przybyły do zatoki Suda.

**Londyn,** 9 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Curzon, że rząd nie wie nic o formalnych przedłożeniach Francyi co do mającego rychło nastąpić odwołania wojsk tureckich z Krety. Francya zasięgała pod tym względem opinii innych mocarstw. W tej chwili niepodobna orzec, kiedy wojska tureckie opuszczą Kretę. Kilka mocarstw objawiło zdanie, że przedewszystkiem powinny wyspę opuścić wojska greckie. Zdaje się zatem, że w sprawie całej zrobienie pierwszego kroku należy pozostawić Grecyi.

**Konstantynopol,** 9 kwietnia. Przedwczoraj i wczoraj odeszły dwa pociągi z końmi z Muratli do Karaferia (w Macedonii, w okręgu Saloniki). Dzisiaj rozpocznie się ekspedycya siódmej dywizyi redyfów do Karahissar. Mówią, że i szósta dywizya redyfów, którą obecnie zmobilizowano w celu wyćwiczenia w używaniu karabinów Mausera, będzie wysłaną na granicę grecką.

Grecka siła zbrojna na granicy Epiru i Tessalii wynosi 44.000 ludzi pieszych, 1000 konnicy, 114 dział.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 9go kwietnia 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 350·25, Akcye kolei państwowej 341·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 78·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 227·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65·—. Usposobienie silne.

**Wiedeń,** 9go kwietnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81·30, Węgierskie akcye kredytowe 387·50, Akcye anglo-austryackie 151·75, Akcye banku Union 281·50, Akcye kolei południowej 77·75, Losy tureckie 44·90, Akcye kolei państwowej 341·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 132·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90. Akcye banku związkowego 248·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·35, Kredytowe ziemski 440·—, Kredyty 351·—, Rimamurania 232·50. Usposobienie silne.

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą: | pospieszne | | osobowe | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 5·10 | 1·30 | | 8·55 | 6·55 | 9·30 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 5·10 | 1·30 | 8·45 | 8·55 | 6·55 | 9·30 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/5 do 20/9 wł.) (*od 21/9 do 15/5 wł.) | *5·10 | — | — | †8·55 | 6·55 | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę | — | — | — | — | 6·55 | — | — |
| Z Chabówki przez Tarnów | 5·10 | 1·30 | — | — | — | — | — |
| Z Chabówki przez Rzeszów | 5·10 | 1·30 | — | — | — | — | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·30 | — | 8·55 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 1·30 | 8·45 | — | — | 9·30 | — |
| Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl | — | 1·30 | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl | — | — | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza | — | — | — | 8·00 | — | — | 12·10 |
| Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.) | — | — | — | 1·51 | — | — | — |
| Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września) | — | — | — | 8·00 | 1·51 | *10·10 | 12·10 |
| Ze Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 8·00 | 1·51 | — | 12·10 |
| Z Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 8·00 | 1·51 | 10·10 | |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | — | — | 9·55 | — | — | — | — |
| Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass | — | — | — | — | 2·01 | — | — |
| Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna | — | — | — | — | — | 6·19 | — |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | — | — | — | 7·28 | — | — | — |
| Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | 8·15 | — | 5·45 | — |
| Z Bełzca | — | — | — | — | — | 5·45 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze) | — | 2·28 | 9·53 | 7·52 | 5·05 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny) | — | 2·40 | 10·05 | 8·07 | 5·20 | — | — |
| Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie) | — | — | — | — | 2·56 | 8·03 | — |
| Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie) | — | — | — | — | — | 8·26 | — |
| Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 10/5 do 31/8 włącznie) | — | — | — | *7·50 | †5·28 | †8·54 | — |
| Z Janowa | — | — | — | 6·40 | 12·25 | 5·20 | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | pospieszne | | | osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·40 | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/5 do 30/9 włącznie) | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | *6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 6·45 | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | 9·55 | — | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2·50 | — | 4·40 | — | — | — |
| Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl | — | — | — | 4·40 | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl | — | — | — | 4·40 | — | 6·45 | — |
| Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj | — | — | — | 5·22 | — | 7·22 | — |
| Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj | — | — | — | — | 9·35 | — | — |
| Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie) | — | — | — | 5·22 | 9·35 | *3·05 | 7·22 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·35 | 7·22 | — |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 5·22 | — | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadwrzdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu | 6·10 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu | — | — | — | — | 2·45 | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec | — | — | — | — | — | — | 10·15 |
| Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 9·15 | — | 7·05 | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze) | 2·16 | 6·05 | — | 10·57 | — | — | 9·42 |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego) | 2·06 | 5·55 | — | 10·45 | — | — | 9·30 |
| Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie) | — | — | — | — | 3·29 | — | — |
| Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta) | — | — | — | — | 1·20 | — | — |
| Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele) | — | — | — | — | 3·20 | — | — |
| Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie) | — | — | — | 9·45 | 3·05 | 8·55 | — |
| Do Janowa od 1 października 1896 | — | — | — | 9·05 | 3·00 | 7·50 | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 9 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.
PP. A. Tyszkowska z Kijowa, L. Zanosowska z Podola rop., W. Niezabitowski z Łupek, St. Sozoński z Kornolowic, A. Fedorowicz z Żółkwi, J. Cielecki z Byczkowiec, J. May z Paryża.

HOTEL BELLEVUE
PP. Jan Lipowski z Wiednia, N. Serels z Przemyślau, J. Marcinkowski z Berlina, A. Raczewski z Poznania, K. Hrynakowski z Podola, J. Radziszewski z Krakowa, K. Sałatowski z Czerniowiec, G. Kaliczewski z Tarnopola, M. Fleczek z Wiednia, K. Podolak z Schodnicy, S. Koruszewski z Bukaczowiec, M. Kwietnik z Borysława, A. Swiechowicz z Nowego Targu

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. W. Torosiewicz z Kołomyi, A. Raszerski z Russocic, Th. Kostyszyn z Wiednia, J. Zieniewicz z Daszawy, St. Nowosielecki z Przemyśla, Wł. Jędrzejowicz z Rzeszowa, F. Chmielewski z Brodów.

## Cennik

### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. kwietnia 1897.

| | płacą walutą zł. | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 216 | — | 219 | — |
| Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 286 | — | 289 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 392 | — | 402 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 190 | — | 203 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa. | 250 | — | 260 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 10 | 110 | 80 |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 60 | 98 | 30 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 97 | 60 | 98 | 30 |
| 4% los w 56 lat | 97 | 40 | 98 | 10 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ „ 4½% (3. em) | 100 | — | 100 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | 40 | 98 | 10 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron | 97 | 10 | 97 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 24 | 50 | 26 | 50 |
| „ Stanisławowa | 41 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 62 | 5 | 72 |
| Napoleond'or | 9 | 50 | 9 | 60 |
| Pół imperyał | 9 | 60 | — | — |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 25 |
| „ „ papierowy | 126 | 40 | 127 | 40 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 40 | 59 | — |

(printed vertically beside the Listy zastawne and Obligi: bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 kwietnia 1897.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 101.15 | 101.35 |
| luty-sierpień | 101.15 | 101.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 101.15 | 101.35 |
| kwiecień-październik | 101.20 | 101.40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 154.— | —.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 141.25 | 142.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 153.75 | 154.75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 189.— | 190.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 189.— | 190.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 155.50 | 156.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 122.55 | 122.75 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 100.85 | 101.05 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98.90 | 99.90 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.80 | 120 80 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 256.— | 258.— |
| Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 127.— | 128.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.) | 217.75 | 218.75 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.75 | —.— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 132.50 | 134.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.25 | 100.25 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.35 | 101.35 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.50 | 99.50 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 99.— | 100.— |
| Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.— | 99.75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 121.— | 121.75 |
| **C. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 99.20 | 99.40 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.10 | 101.10 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 139.— | 139.70 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 152.— | 153.— |
| „ „ „ za 50 zł. | 151.75 | 152.75 |
| **D. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc. | 97.50 | 98.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.40 | 98.40 |
| **E. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 126.75 | 127.75 |
| Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc. | 108.— | 109.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 97.10 | 98.10 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc | 103 — | 104. |
| Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | 99.20 | 100.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr. | 97.60 | 98.60 |
| „ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.40 | 98.40 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 97.25 | 98.25 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 35.— | 35.— |
| Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank. | 43.75 | 43.25 |
| **F. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc. | 101.— | 101.50 |
| Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr. | 99.80 | 100.80 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 117.25 | 118.25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.25 | 118.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. | 105.— | 105.25 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96 — | 96.50 |
| Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.20 | 111.20 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.— | 100.20 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 98.— | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.— | 98.90 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 97.30 | 98.10 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.10 | 101.10 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.— | 102.80 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | 101.— |
| Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.10 | 101.— |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | —.— | —.— |
| **G. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | 109.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.25 | 106.25 |
| Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. | 118.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.25 | 101.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.20 | 102.20 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.50 | 102.50 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92.25 | 93.25 |
| Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.25 | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 107.40 | 108.40 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 107.20 | 108.20 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| **H. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.90 | 7.30 |
| Zakł kred. dla h. i p. 100 zł. | 201.— | 203 — |
| Clary 40 zł. mk. | 57.50 | 58.50 |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 146.— | 152.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 27.— | 27.80 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 25.30 | 26.30 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 21.75 | 22.75 |
| Palffy 40 zł. mk. | 58 75 | 59 75 |
| Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł. | 19.40 | 20.40 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.50 | 11.10 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 25.— | 27.— |
| Salma 40 zł. mk. | 69.— | 70.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 25.75 | 26.75 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 73.— | 74.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 42.— | 45.— |
| „ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 146.— | 152.— |
| „ m. „ 50 zł. 4 pr. | 69.— | 73.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 60.— | 63.— |
| **J. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo austr. 120 zł. | 151.15 | 151.65 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1182.— | 1186.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 349.— | 349.50 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 385.50 | 386.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 735.— | 740.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 398.— | 400.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 229.20 | 229.60 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 935.— | 940.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 280.50 | 281.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 130.25 | 131.25 |
| Živnostenska banka 100 | 129.— | 129.90 |
| **K. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł. | 206.— | 207.— |
| „ „ „ (akcye zakład. 200 zł. | —.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3335.— | 3395.— |
| Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 288.— | 289.50 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 330.— | 343.— |
| „ węgier. galicyj. I. 200 zł. | 207.50 | 208.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 467.— | 468.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 257.— | 259.50 |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 80.20 | 80.70 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 642.— | 644.— |
| Schodnicy 500 kor. | 630.— | 650.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 155.50 | 156.50 |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.62.5 | 58.80 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 119.50 | 119.95 |
| Paryż za 100 fran. | 47.55 | 47.60 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 58.92 | 58.97 |
| Włoskie banki | 45.12 | 45.20 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.35 | 47.40 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.66 | 5.68 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.51 | 9.52 |
| 20-markówka | 11.72 | 11.76 |
| Rossyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.62.5 | 58.70 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 45.10 | 45.20 |
| Ruble | 1.27.— | 1.27.[illegible] |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. 7703 (2757 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w kwocie 630 zł. 27 ct odbędzie się w tut. Sądzie dnia 29 kwietnia 1897 i dnia 4 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 468 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej Walentego Fleszara i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Magdaleny Fleszar własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 674 zł.

Wadyum 68 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 10 marca 1897.

---

L. 8933 (2762 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 4 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1897 i poniżej takowej licytacya połowy realności pod l. kons. 245 w Żurawnie położonej wyk. hip. 328 tejże gminy objętej na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa o zapłacenie grzywny 50 zł.

Cena wywołania 1250 zł. w. a.

Wadyum 125 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan adw. dr. Polturak w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 23 grudnia 1896.

---

L. 6090 (2755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 12 maja 1897 i dnia 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 34 gm. Reczpol objętej dłużnika Pawła Srogiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Grometa w kwocie 21 zł. 1 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 557 zł. w. a.

Wadyum 56 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 29 listopada 1896.

---

L. 3406 (2761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 41 zł. 50 ct. z pn odbędzie się na rzecz Lejsora Holzera ze Szczurowy w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 290, połowy realności lwh. 269 i 1|6 części posiadłości lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Wola przemykowska objętych dłużnika Jędrzeja Grajdury własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 maja i 12 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Emil Wolniewiez w Radłowie.

Wadyum wynosi co do lwh. 290 kwotę 33 zł., co do połowy realności lwh. 269 kwotę 12 zł., co do 1/6 części realności lwh. 289 w Woli przemkowskiej kwotę 26 zł. 66 ct. w. a.

Radłów, 24 marca 1897.

---

L. 11047 (2124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Brilla jako prawonabywcy gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 588 zł. w. a. przeprowadzoną zostanie dnia 10 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa relicytacya realności dłużnika Ojsera Lernera w Strzeliskach now. wyk. hip. l. 283 ks. gr. tejże gminy katastr. objęta.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. wal. austr.

Wadyum 100 zł.

Sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 666 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów, 31 stycznia 1897.

---

L. 74706 (2180 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że realność lk. 1087 $^1/_4$ Nr. orj. 27 ul. Leona Sapiehy i Nr. orj. 2 ul. Śniadeckich we Lwowie położona lwh. 1054 I. objęta Markusa Józefa 2 im. Menkesa i Jetti Menkes własna na żądanie gal. Kasy Oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia 3 zaległych rat po 429 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w dwóch terminach: na pierwszym przynajmniej za, na drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 31600 zł. w. a. jednak nie za mniej jak 10534 zł. w. a. a to dnia 4 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 każdym razem o godzinie 11 rano w tus. sali rozpraw.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności realności lk. 1087 $^1/_4$ i szczegółowe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych z nazwiska, miejsca pobytu, z życia, względnie ich spadkobierców i prawonastępców, dla wierzycieli późniejszych lub którymby uchwały wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawiamy adw. dr. Maksa, zaś substytutem tegoż adw. dr. Margascha.

Lwów, 6 marca 1897.

---

L. 1454 (2475 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 10 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Pruchnika wieś objętej dłużniczki Wiktoryi Kot własnej na rzecz Banku krajowego dla Galicyi celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 854 koron 78 groszy z pn. z tem, iż takowa na pierwszym terminie licytacyjnym tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim terminie zaś i poniżej takowej, nie niżej jednak jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2000 koron.

Wadyum 200 koron.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli rzeczowych ustanowiono Stanisława Hołuba notaryusza w miejscu.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 22 lutego 1897.

---

L. 38009 (2578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 600 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej Anteniego Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 11 maja 1897 i dnia 11 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1600 zł. przez egzekucyę popierający Zakład przy udzieleniu pożyczki przyjętą, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 160 zł. w. a

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został adw. dr. Malawski z Tarnowa z substytucyą adw. dr. Steca

Tarnów, 17 stycznia 1897.

---

L. 888 (2550 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Julii Rudnikowej w kwocie 131 zł. 15 $^1/_2$ ct. z pn. w dniu 10 maja 1897 i w dniu 14 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 23 w Śmierdzący, Wincentego Karzeniaka własnej.

Cena wywołania wynosi 355 zł. wa., wadyum 36 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wincenty Sobesto wójt ze Śmierdzącej.

Liszki, 10 marca 1897.

---

K. 3963 (2618 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa kredytowego ziemskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 206 zł. 10 ct. i dwóch rat po 335 zł. 25 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Helenówka dłużnika Aleksandra Dziedzickiego własnych wyk. hip. l. 456 ks. gr. dla większych posiadłości objętych w dwóch na dzień 11 maja 1897 i 8 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 29925 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 2993 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adw. dr. Krasnickiego został ustanowionym wreszcie, że wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności dóbr Helenówka, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 marca 1897.

---

L. 12630 (2665 2—3)

Dnia 11 maja 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku relicytacya realności lwh. 165 ks. gr. gm. Okocim objętej Maryanny Słupskiej i Jana Stachowicza własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 196 zł. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 22 lutego 1897.

---

L. 531 (2512 2—3)

Dnia 12 maja 1897 i 15 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna spzzedaż realności pod lk. 27 w Zawadzie uszew. lwh. 27 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Macieja i Teresy Bańców własnej na rzecz c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 18 rat po 18 zł. z pn.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiaeomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 27 lutego 1897

---

L. 23242 (2637 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Feigi Jäckel w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 137 gminy Kamień objętej dłużnika Dmytra Lulczaka własnej w dniu 10 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 21 lutego 1897.

---

L. 1074 (2066 2—3)

Na zaspokojenie sumy 15 zł. 59 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 454, 697 objętej w Geryni położonej Stefana Karbomskiego i Józefa Stasiewicz Hoszowskiego własnej na rzecz Abrabama Rothkircha w dniach 12 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1412 zł. 88 ct. Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kleinberga w Bolechowie,

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 24 lutego 1897.

---

L. 6482 (2704 2—3)

Dnia 12 maja i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Koniuszy położonej według wykazu hip. l. 44 Iwana Studnickiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Latke w kwocie 21 zł.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 listopada 1896.

---

L. 1045 (2730 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 maja 1897 i dnia 14 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 48 ks. gr. gm. Lubasz objętej Ludwiki Kubat, Józefy Pyska i Maryanny Pyska własnej na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 224 zł. 21 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1849 zł. 22 ct., wadyum 185 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 24 lutego 1897.

---

L. 10999 (2028 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Leopolda Hoffenreicha celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 154 zł. 68 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 13 maja 1897 i dnia 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw sądu tutejszego publiczna przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. wa. na realności lk. 1234 $^2/_4$ wyk. hip. l. 1304 dz. II. m. Lwowa objętej, wedle karty C. poz. 31 na rzecz dłużniczki solidarnej Seldy Glassgall ciężącej, a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania równającą się wartości nominalnej, albo wyżej takowej, na drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 300 zł. wa.

Szczegółowy wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej i warunki licytacyjne w tus. Registraturze przejrzane lub odpisane być mogą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu sporządzenia wyciągu hipotecznego tj. po dniu 9 stycznia 1897 na sprzedać się mającej sumie prawo zastawu uzyskali, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna, albo krórakolwiek uchwała późniejsza w niniejszej sprawie wydać się mająca, wcale nie, albo nie dość wcześnie została doręczona, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Józef Czeszer ze substytucyą adw. dr. Jakóba Rabego.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

---

L. 23063 (2469 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 72 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 852 i 638 gm. Nowica obj. dłużników Michała Petrów Dmytrowego i Stefana Matijów własnych w dniu 13 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 51 zł. i 25 zł. 50 ct.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i resztę warunków, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 15 lutego 1897.

---

L. 5690 (2702 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 13 maja i 10 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed poł. w zabudowaniu sądowem przymusową licytacyę realności lwh. 173 i 11 ks. gr. gm. Rohynia na rzecz bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego pto 277 zł. 84 ct. z pn.

Cena wywołalna dla każdej realności z osobna 500 zł., zakład po 50 zł.

Akta i bliższe warunki w sądzie do przejrzenia, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Allerhand w Kołomyi.

Gwoździec, 30 grudnia 1896.

---

L. 10009 (2043 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Herscha i Chanę Schusterów, że w sprawie egzekucyjnej Leisora Heschel przeciw nim o 200 zł., kuratorem dla nich c. k. notaryusz Łuszpiński z Kosowa ustanowiony został i że temuż kuratorowi uchwały egzekucyjne doręczono.

Jest tedy rzeczą egzekutów, kuratorowi wszelkich informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Kosów, 27 października 1896.

---

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 czerwca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 450 ks. gr. gminy kat. Kosów Herscha Schustera i Chany z Steinerów Schuster własnej na rzecz Leisora Heschla pto 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 27 października 1896.

L. 579 (2738 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia reszty wierzytelności Powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 40 zł. a. w. z pn. dnia 28 kwietnia 1897 i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 48 gm. Lusina dotąd na imię ś. p. Stanisława Jodłowskiego zapisanej.

Cenę wywołania wynosi 168 zł.

Wadyum 17 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 3 października 1896.

L. 1697 (2739 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Stanisława i Michała Jaskułów w kwocie 84 zł. 67 ct. a. w. z pn. dnia 28 kwietnia 1897 i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności objętej lwh. 216 gm. Radziszów Macieja Łaty własnością będącej.

Cenę wywołania wynosi 25 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 27 listopada 1896.

L. 343 (2740 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 44 zł. a. w. z pn. dnia 28 kwietnia 1897 i 1 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 67 gm. Buków objętej dłużnika Piotra Przybyły własnej.

Cenę wywołania wynosi 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 27 listopada 1896.

L. 3763 (2736 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu w kwocie 65 zł. a. w. z pn. dnia 5 maja 1897 i 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 18, b) 169, c) 177 gm. Swoszowice Jakóba Wiatraka, d) realności lwh. 135 gm. Swoszowice objętej Maryanny i Wojciecha Wiatraków, e) realności lwh. 268 gm. Swoszowice objętej Jana Kościelniaka, f) połowy realności lwh. 43 gm. Swoszowice objętej Anny Durakowej własnych.

Cenę wywołania wynosi co do realności lwh. 18 895 zł. 53 ct., lwh. 169 55 zł., lwh. 177 4 zł., lwh. 135 510 zł., lwh. 268 9 zł. 47 ct., lwh. 43 156 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 8 listopada 1896.

L. 4092 (2737 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 50 zł. wa. z pn. dnia 5 maja 1897 i 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 95 gm. Buków Maryanny Zięba i b) realności lwh. 49 gm. Buków Sebastyana Górnisiewicza własnych.

Cenę wywołania wynosi: co do realności ad a) 100 zł., wadyum 10 zł., zaś co do realności ad b) 800 zł., wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 18 lipca 1896.

L. 11061 (2742 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 6 maja 1897 i dnia 10 czerwca 1897 publiczna licytacya $^3/_4$ części realności lwh. 233 ks. gr. gm. Jadachy do Agnieszki Kacak i Maryanny Panek należącej.

Cena wywołania 705 zł.

Wadyum 70 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Reichmann.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Tarnobrzeg, 20 grudnia 1897.

L. 1685 (2064 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 maja i dnia 18 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 13 i 95, 1/4 części realności lwh. 335, 1/9 części realności lwh. 336, 1/8 części realności lwh. 337, 1/5 części realności lwh. 277 i 1/7 części realności lwh. 281 w Wilkowicach położonych Rozalii z Szporków 1o Dutkowej 2o Dobijowej własnych.

Cena wywołania 10835 zł. Wadyum 1084 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 18 lutego 1897.

L. 551 (2369 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/5 części realności w Grzymałowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 9 tejże gminy dłużnika Mechla Nüssenbauma własnej, na zaspokojenie pretensyi Goldy Samet w kwocie 1000 zł. dnia 13 maja i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 128 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 20 stycznia 1897 do tabuli weszli, kuratorem pana Nachmana Feldmana z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 8 lutego 1897.

L. 7443 (2788 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwocie 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 kwietnia i dnia 28 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sokołówce położonej według whl. 395 ks. gr. gm. kat. Sokołówka dłużnika Sucla Kandla własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 10 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 grudnia 1896.

L. 20092 (2775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 119 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. l. wyk. 31 i całego ciała hip. l. wyk. 32 Iwana Boruch Krzywego, całego ciała hip. l. wyk. 24 Oleny Boruch i całego ciała hip. l. wyk. 192 Pańka Huk Ostapyczyn własnych ks. gr. gm. Olszanica objętych w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w dniu 7 maja 1897 i w dniu 8 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym za cenę wywołania a to dla połowy ciała hip. l. wyk. 31 suma 20 zł., dla całego ciała hip. l. wyk. 32 suma 625 zł., l. wyk. 24 suma 65 zł., l. wyk. 192 suma 40 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 31 stycznia 1897.

L. 770 (2782 1—3)

W dniach 11 maja i 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Herscha Schiffmana własnych w Rożniatowie położonych wykazem hip. l. 67, 113, 114 ks. gr. gm. Rożniatów objętych na zaspokojenie pretensyi Galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 900 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 1500 zł., 350 zł. i 150 zł.

Wadyum 150 zł., 35 zł. i 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Protokół opisania przynależności oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 5 marca 1897.

L. 17148 (2013 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Brodach w sumie 200 zł. z pn. rozpisana została przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wykazem l. 1004 gminy Lesznów objętego, połowy ciała hipot. wykazem l. 1006 gminy Lesznów objętego, 2/10 części ciała hipot. wykazem l. 1008 gminy Lesznów objętego, 3/16 części ciała hipot. wykazem l. 612 gminy Lesznów objętego i ciała hipotecznego wykazem l. 202 gm. Sznyrów objętego dłużnika Pawła Prokopiec własnych w terminach 12 maja 1897 i 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie w B. Nr. 4 odbyć się mających.

Każde z powyższych ciał hipot. będzie osobno przedmiotem przetargu i sprzedaży.

Dla ciała hipotecznego objętego wykazem 1004 gminy Lesznów ustanowiono cenę wywołania 617 zł.

Wadyum 61 zł. 70 ct.

Dla połowy ciała hipotecznego objętego wykazem 1006 gminy Lesznów ustanowiono cenę wywołania 82 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 25 ct.

Dla 2/10 części ciała hipotecznego objętego wykazem 1008 gminy Lesznów ustanowiono cenę wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Dla 3/16 części ciała hipot. objętego wykazem 612 gminy Lesznów ustanowiono cenę wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct., a dla ciała hipotecznego objętego wykazem 202 gminy Sznyrów ustanowiono cenę wywołania 15 zł.

Wadyum 1 zł. 50 ct.

Wadyum ma być złożone w gotówce lub książeczkach oszczędnościowych.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. W gnera z Brodów.

Brody 31 grudnia 1896.

L. 1135 (2789 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 20 zł. odbędzie się w dniu 11 maja 1897 i w dniu 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 104 gm. Ocieka objętej dłużnika Marcina Kluka względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 387 zł., wadyum 39 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 26 września 1896.

L. 455 (2791 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Trela w kwocie 29 zł. 82 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 maja 1897 i 14 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 21 gminy Dymitrów wielki objętej Maryanny Smykliny własnej.

Cena wywołania 521 zł.

Wadyum 52 zł. 10 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Surowiecki.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 marca 1897.

L. 1255 (2780 1—3)

W dniach 13 maja i 18 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 271 księgi gruntowej gminy Dobrotów, wyk. hip. l. 312 gminy kat. Łojowa i wyk. hip. l. 913 gminy kat. Zarzecze objętej na zaspokojenie pretensyi dr. Oswalda Freundlicha w kwocie 1800 zł. wa.

Cena wywołania 8812 zł. 69 ct., 1612 zł., 20 ct. i 260 zł., wadyum 881 zł. 6 ct., 161 zł. 22 ct. i 26 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 13 marca 1897.

L. 1407 (2280 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 13 maja 1897 i 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywiec wedle wykazu hipotecznego 87 B. poz. 5 księgi gruntowej tutejszego sądu własność Schmelki Nestla i Maksyma Górniaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 4300 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 430 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którzy weszli do tabuli po 6 marca 1897, ustanowiono kuratorem adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą adwokata dr. Pohla.

Brzeżany, dnia 6 marca 1897.

L. 630 (2754 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Hellera 212 zł., przeprowadzi dnia 13 maja 1897 i dnia 10 czerwca 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusową sprzedaż realności whl. 1415 w Budzanowie Aleksandra Gomułkiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 6425 zł., wadyum 642 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyj., wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Konstanty Widawski w Budzanowie.

Budzanów, dnia 12 lutego 1897.

L. 577 (2647 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 13 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 167 księgi gruntowej gminy Żydaczów położonej dłużnika Herscha Elefanta własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żydaczów, dnia 23 marca 1897.

L. 22613 (2470 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokokojenia sumy 56 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa Zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1232 gminy Nowica objętej dłużników Michała i Warwary Chacewiczów własnej w dniu 13 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 58 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 31 grudnia 1896.

L. 3343 (2799 1—3)

SPROSTOWANIE.

W edykcie z dnia 25 lipca 1896 l. 4240 w sprawie Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Iwanie Dutczaku, umieszczonym w Gazecie Nr 64, 65 i 66 z r. 1897 nazwę miejscowości sprzedać się mającej realności, zamiast Raskowiec mylnie Bukowiec podano — co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 1 kwietnia 1897.

L. 12421 (2542 1—3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności firmy Lozonczor & Hatwaner Dampfmühlen Ig. Deutsch & Sohn in Lozoncz w kwocie 975 zł. z pn. po strąceniu kwoty 50 zł. przez sąd tutejszy licytacya całych ciał hipotecznych wyk. hip. l. 21, 22 i 23 ks. gr. gm. Budków, tudzież 1/6 części ciała hip. 24 i połowy ciała lwh. 25 tej samej gminy objętych Chaima Glanza własnych, na drugim terminie także poniżej cen szacunkowych 328 zł., 324 zł., 440 zł. 45 zł. i 180 zł.

Poręczne 10%

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz B. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 listopada 1897.

L. 5750 (2269 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że z powodu złożonego podkupu przez dr. Stanisława Sosnowskiego dozwoloną została relicytacya realności w Baryczce położonej wyk. hip. l. 52 dla gminy kat. Baryczka objętej do Piotra Kroka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w terminie 26 maja 1897 o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena podkupna 240 zł. w. a. poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 24 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 18 grudnia 1896.

# Konkursa.

L. 390 (2768 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza we Lwowie wskutek śmierci ś. p. Aleksandra Jasińskiego opróżnionej a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 30 kwietnia 1897 roku.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 31 marca 1897.

---

L. 21115 (2763 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadadia czterech bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1897/98 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej we Fiume ewentualnie zaś także w c. k. wojskowej wyższej szkole realnej, jeżeliby w tejże miejsce jakie przypadkowo zawakowało.

Do wszystkich tych zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1897|8 rozpocznie się w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1897, w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1897, wreszcie w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1897.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austryackie wykazujące warunki poniżej podane.

Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej,

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej.

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające,

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I roku akademii marynarskiej rok 16-ty, dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20-ty, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat).

Wiek oblicza się z dniem 1 września 1897.

5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze.

W szczególności wymaga się od kandydatów na I rok akademii marynarskiej ukończonej IV klasy szkoły średniej a od kandydatów na I rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającem postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademia w Wiener Neustadt kształci wychowańców swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym,

2. metrykę chrztu lub urodzenia,

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej,

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza,

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1896/97, tudzież świadectwa za cały rok 1895/96, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie,

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w. a. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1897.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzonę w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 4 kwietnia 1897.

---

L. 14544 (2764 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu nadania począwszy od dnia 1 września 1897 jednego na teraz czterysta czterdzieści (440) zł. w. a. rocznie wynoszącego udziału z fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Udział ten przeznaczony jest na utrzymanie i wychowanie w jednym z zakładów wychowawczych polskich we Lwowie trzech ubogich dziewcząteк, sierót bez ojca i matki, Polek, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z jakiejbądź dzielnicy dawnej Polski.

Dziewczęta te muszą mieć ukończony dziewiąty rok życia.

Osoby którym nadano udział z niniejszej fundacyi, będą zeń utrzymywane w zakładzie wychowawczym polskim we Lwowie aż do ukończenia nauk, a po ukończeniu nauk pobierać będą swój udział aż do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia.

Dobrodziejstwo pobierania udziału ustaje jeżeli osoba nim obdzielona

a) wychodzi za mąż,

b) zmienia obrządek lub wyznanie,

c) doozna korzystnej zmiany stosunków materyalnych, uchylającej warunek ubóstwa,

d) nie wykazuje dobrego postępu w naukach i nienagannego zachowania się,

e) po wystąpieniu z zakładu prowadzi życie niemoralne.

Prawo rozdawnictwa udziałów służy Wydziałowi krajowemu, który ma także prawo orzeczenia, iż osoba obdarzona udziałem ma opuścić zakład w którym pozostaje i przenieść się do innego przez Wydział krajowy oznaczyć się mającego zakładu.

Podania podpisane przez opiekę kandydatki, należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca r. b. i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydatki, na dowód, iż kandydatka ukończyła dziewiąty rok życia, jest wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzi z jednej z dzielnic z dawnej Polski i należy do narodowości polskiej, a ewentualnie, jeżeliby metryka chrztu nieudowadniała wszystkich tych okoliczności także inne brak ten uchylające dowody,

2. metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, w braku zaś takich metryk inne wiarygodne dowody jej zupełnego sieroctwa,

3. świadectwo ubóstwa kandydatki,

4. w razie, jeżeli kandydatka pobierała już nauki w szkole publicznej, lub w prywatnym zakładzie wychowawczym wydającym świadectwa, ostatnie świadectwo szkolne kandydatki,

5. świadectwo moralności kandydatki, którego jednak kandydatki przedkładające świadectwo szkolne przedkładać nie potrzebują.

6 oświadczenie właścicielki jednego z polskich zakładów wychowawczych we Lwowie, iż gotowa jest za wynagrodzeniem w wysokości 440 zł. w. a. rocznie przyjąć kandydatkę począwszy od 1 września 1897 do swego zakładu i dać jej tamże całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i wychowanie aż do zupełnego jego ukończenia wedle planu nauk i przedmiotów nadobowiązkowych j. t. muzyki, obcych języków i t. d. który to plan dołączyć należy, że zrzeka się wszelkich pretensyi do wynagrodzenia, jeżeliby Wydział krajowy uznał za stosowne orzec, iż uczenica obdarzona ma opuścić zakład, że pobrane wynagrodzenie za czas niespędzony w zakładzie czy to wskutek śmierci kandydatki, czy też wskutek jej wystąpienia zwróci fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich.

W oświadczeniu tem winna zeznająca je osoba zrzec się wyraźnie terminu przyjęcia propozycyi z § 862 u. cyw. i zobowiązać się do zawarcia z Wydziałem krajowym umowy na zasadzie powyższych postanowień, jeżeli najdalej do 31 sierpnia r. b. przyjęcie tej propozycyi zostanie podane do jej wiadomości.

Propozycye, o których przyjęciu Wydział krajowy po dzień 31 sierpnia 1897 interesowanej właścicielki zakładu nie zawiadomi, należy uważać za nieprzyjęte.

Podania kompetencyjne, wniesione po terminie lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 marca 1797.

---

L. 3530 (2796 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady stałego tercyana przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 maja 1897.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek aktywalny 62 zł. 50 ct. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym, połączone zaś są z nią wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego jako to: rąbanie i noszenie drzewa (węgli), palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzątanie błota i śniegu, noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych bibliotek, gabinetów, i t. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków tercyana, uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, jeżeli nie znajdują się w służbie publicznej. Zarazem winni kompetenci udowodnić wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan i teraźniejsze zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni pod ficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej. W braku zas takich kompetentów mogą być dopiero uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31 marca 1897.

---

L. 3308 (2795 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla uczniów obrządku gr. kat. w ruskich klasach równorzędnych c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

# Upadłości.

L. 726 (2773)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że w konkursie Pepi Landerer w Oświęcimiu dr. Ludwik Gąsiorowski adwokat w Oświęcimiu stałym zarządcą masy, zaś dr. Gustaw Nowak adwokat tamże jego zastępcą ustanowiony został.

Wadowice, 6 lutego 1897.

---

L. 149 (2748 2—3)

Należące do masy rozbiorowej Maksa Grünspana w Sanoku nieściągnięte wierzytelności ogólną sumę 353 zł. 87 ct. z kosztami w kwocie 138 zł. 23 ct. w. a. wynoszące sprzedane zostaną dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 14 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 25 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku w drodze przetargu najwięcej ofiarującemu bez poręczenia za należność i ściągalność, a to: na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 353 zł. 87 ct. ustanowionej, a na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 36 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wykaz sprzedać się mających wierzytelności przejrzeć można u komisarza konkursowego.

Sanok, 27 lutego 1897.

Komisarz konkursowy.

# Kuratele.

L. 1274 (2635 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27 lutego 1897 l. 3077 uznano Feliksa Kurkowskiego w Kałaharówce marnotrawcą, kuratorem został ustanowiony Tymko Saweczka w Kałaharówce.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 5 marca 1897.

---

L. 1387 (2786 1—3)

Zarządzona tusąd. uchwałą z 4 czerwca 1881 l. 1792 kuratela nad Fedorem Kociurko z Mikuliniec znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulince 19 marca 1897.

---

L. 6533 (2783 1—3)

Na mocy upoważnienia c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 lipca 1896 l. 43484 uznano ks. Kazimierza Jaworka rz. k. proboszcza w Żółtańcach umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Jaworek c. k. adjunkta podatkowego w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 23 lipca 1896.

---

L. 10052 (2776 1—3)

Hryć Nowosad i Paraszka Nowosad, właściciele z Bezejowa oddani pod kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Gana z Bezejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 16 listopada 1896.

---

L. 1698 (2728 1—3)

Ogłasza się niniejszem, że ustanowiona uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 19 lutego 1891 do l. 1074 nad Michałem Hupało z Staregosioła z powodu marnotrawstwa kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 19 lutego 1897.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 722 (2722 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. lwowskiego wyższego Sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 21 maja 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale, Przewodniczącym Prezydenta tegoż Trybunału Walerego Bajewskiego, a zastępcami Przewodniczącego radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 1 kwietnia 1897.

---

L. 6546 (2352 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w sprawie sumarycznej Chaima Jakoba Leisera przeciw Stefanowi Maryn pto 62 zł. 14 ct. ustanowił kuratora pozwanemu z miejsca pobytu niewiadomemu w osobie Marka Lewczyka z Woli niżnej, wzywa się zatem Maryna Stefana, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 22 czerwca 1896.

---

L. 3319 (2360 3—3)

Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Salomei Keller de praes 19 grudnia 1896 l. 24563 wdraża postępowanie amortyzacyjne książki przemyskiej kasy oszczędności nr. 31168 na kwotę 50 zł. opiewającą.

Wzywa tedy każdego, powyższą książeczkę posiadać mogącego, ażeby o tem Sądowi w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną będzie

Przemyśl, 27 lutego 1897.

---

L. 14362 (2339 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Süssmana Prekera syna Judy i Maryi Prekerowej o wpis prawa własności realności lwh. 57 ks. gr. Dębica dla niewiadomych z pobytu Chane Sroka i Alte Grünspan kuratorem dr. Jakuba Goldberga i jemu doręcza rezolucyę z dnia 5 czerwca 1896 l. 5902 dozwalającą wykreślenia egzekucyjnego prawa zstawu i wpisu prawa własności realności lwh. 57 ks. gr. gminy Dębica na rzecz Süssmana i Maryi Prekerów.

Dembica, 13 lutego 1897.

L. 18016 (2725 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach zawiadamia Dorotę Rozenblatt z teraźniejszego miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie sumarycznej Majera Brennera względnie prawonabywczyni Lei Altschuler przeciwko niej o zapłacenie 48 zł. zpn. termin do odpowiedzi na wniesione uzupełnienie rozprawy przez powódkę na dzień 12 maja 1897 na godzinę 9 rano w Sądzie tutejszym jest wyznaczony.

Wzywa się więc niniejszem Dorotę Rozenblatt, ażeby na powyższym terminie w Sądzie się jawiła, lub kuratorowi adwokatowi dr. Schüsslowi dla niej ustanowionemu informacyę do swej obrony dała, ileże w razie przeciwnym wszelkie złe skutki z zaniedbania tego dla niej wyniknąć, sama sobie przypisać będzie musiała.

Brzeżany, 19 marca 1897.

L. 9849 (2726 3—3)

W sporze drobiazgowym Józefa Śledzia z Siedlca przeciw niewiadmemu z miejsca pobytu Wojciechowi Sakowi z Łęgu ad Partyń pto 37 zł. 50 ct. w. a. zpn. zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Saka, że dlań kurator w osobie adw. dr. Ludwika Glasera z Tarnowa ustanowiony i na skargę z dnia 27 marca 1897 l. 9849 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 maja 1897 wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Tarnów, 28 marca 1897.

L. 16687 (2333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Schanzera kuratorem adw. dr. Ferdynanda Maissa z Bochni i temuż doręcza przeznaczoną dla Józefa Schanzera rezolucyę tuteiszo sądową z dnia 1 października 1896 l. 12415 przyjmującą do wiadomości protokół egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 167 gminy Boehnia objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 28 grudnia 1896.

L. 700 (2331 3—3)

Podpisany Sąd wzywa nieznanego z miejsca pobytu Jana Strąga, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu wniósł oświadczenie do spadku po ojcu Józefie Strągu w Buczkowie 4 listopada 1892, z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, zmarłym gdyż po upływie tego czasu, rozprawa spadkowa z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Łazarzem z Dąbrówki przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 26 stycznia 1895.

L. 10371 (2365 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie Wysokiego Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom Chai Lei dw. imion Jatter i nieobjętej masie spadkowej po Mojżeszu Jatter o wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych 10 zł. 21 ct. w. a. zpn. w stanie biernym realności wykazem hipot. l. 532 gminy Brody objętej, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rafaela Wolfa 2 im. Jatter, Chany Cipry 2 im. Jatter zam. Kapuczko, Schulima Jatter i Rubina Eliasza 2 im. Jatter ustanowiono kuratorem dr. Bernarda Grossa adwokata w Brodach.

Wzywa się więc powyższych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Brody, 15 lipca 1896.

L. 1128 (2325 3—3)

C. k. Sąd obwowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczek kasy Oszczędności powiatu Samborskiego nr. 999 na 2000 zł. i nr. 1000 na 1000 zł. opiewających. każda na imię Ludwik Balicki i Wilhelm Kasperek wypłacalnych okazicielowi, by takowe w ciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie terminu książeczki te wkładkowe, amortyzowane zostaną.

Sambor, 20 lutego 1897.

L. 6329 (2364 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Beilę Stahl, że na prośbę Mojżesza Forsztera wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi Majeranowskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Jurkiewicza z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wyniknę sama sobie przypisze.

Stanisławów, 20 marca 1897.

L. 6332 (2363 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Beilę Stahl, że na prośbę Izachera Bursztyna wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi Majeranowskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Jurkiewicza z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do za rzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 20 marca 1897.

L. 976 (2309 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia w sprawie tab. Izaka Ornsteina co do realności w Chyrowie po Wolfie Scharf i Herschu Jamnerze pozostałych, z życia i miejsca pobytu miewiadomych spadkobierców po Wolfie Scharf i Herschu Jamnerze, dla tych kuratora w osobie Mechla Freund z Chyrowa, któremu uchwała tab. z dnia 26 lutego 1897 l. 976 się doręcza.

Starasól, 26 lutego 1897.

L. 1497 (2374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Banach, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 6 czerwca 1896 l. 5896 dozwalającą wydzielenia parceli gr. 1415/1 z whl. 253 ks. gr. gm. Opaka na rzecz Stacha Żurawel doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szlapa adw. w Lubaczowie.

Lubaczów, 10 marca 1897.

L. 5875 (2371 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Klemensa Bilwina kuratorem Benjamina Maksymiliana Reinera w Mielnicy, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 grudnia 1893 l. 11969 którą wpis prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w. a. w stanie biernym połowy ciała hipotecznego l. 106 gm. kat. Olchowiec spadkobierców ś. p. Stanisława Bilwina własnego dozwolony został.

Mielnica, 30 maja 1897.

L. 502 (2367 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego ż życia i miejsca pobytu Dmytra Partykę, że rezolucya hipoteczna z dnia 19 marca 1896 l. 1510 dla niego przeznaczona doręczona została do rąk kuratora Józefa Bałuka naczelnika gminy z Horodyszcza królewskiego.

Chodorów, 13 lutego 1897.

L. 1596 (2370 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Melnyk, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 czerwca 1896 l. 7013 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Wasyla Kostenczuka z Olchowca i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 23297 (2390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w sprawach cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Czerską, że w sprawie egzekucyjnej firmy M. B. Goldschmidt przeciw niej o zapłatę sumy 95 zł. 20 ct. ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. kraj w Rzeszowie dr. Fischlera i poleca jej, aby temuż kuratorowi swe zarzuty podała lub w tut. sądzie pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż z zaniedbania tego sama złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 13 stycznia 1897.

L. 951 (2356 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca z miejsca pobytu Wojciecha Gągolę syna Piotra, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 12 lutego 1897 l. 951 adw. Agatstein z Tuchowa kuratorom dla niego ustanowionego został.

Tuchów, 12 lutego 1897.

L. 2250 (2354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Annę z Parysów Kudłową z miejsca pobytu niewiadomą aby do spadku po Józefie Parysie zmarłym 2 lutego 1894 r. w przeciągu jednego roku w tut. Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika zgłosiła się, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Betleją z Baryczki będzie pertraktowany.

Strzyżów, 26 września 1896.

L. 528 (2413 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi rewersu zastawniczego kasy oszczędności m. Tarnowa nr. 2101 na zastawiony tamże $3^0/_0$ list zastawny austr. zakładu kredytowego ziemskiego Ser. 736 Nr. 5, aby takowy tem pewniej w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni od dnia 3 ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej" licząc w tut. c. k. sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej rewers ten za umorzony uznanym będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 14 stycznia 1897.

L. 73 (2794 2—3)

Dr. Józef Bleicher wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 6 kwietnia 1897.

L. 522 (2751 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 17 maja 1897 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Henryka Allschera Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Z Prezydyum c. k sądu obwodowego

Złoczów, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 7502 (2447 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Reszkowskiego, że ts. uchwałą z dnia 30 grudnia 1896 l. 52818 przyjmująca do wiadomości protokół egzekucyjny w sprawie masy konkursowej Władysława Rausza o 17070 zł. w. a. z dnia 24 grudnia 1896 l. 52818 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu z substytucyą adw. dr. Stanisława Tomika w Krakowie i poleca Adamowi Roszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 26 lutego 1897.

L. 3230 (2454 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Drosda, że przeciw niemu wniół Jan Filip Bollenbach pozew de praes 15 marca 1897 l. 3230 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslow j 50 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 marca 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniół, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 635 (2482 2—3)

Wzywa się Hieronima Dubiela niewiadomego z miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po Mateuszu Dubielu bez pozostawienia ostatniego rozporządzenia woli, 30 kwietnia 1895 zmarłym, gdyż inaczej takowy z resztą spadkobierców, którzy się oświadczyli i z kuratorem Janem Prusterniakiem będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 20 lutego 1897.

L. 216 (2479 2—3)

Mirlę Ehrlich Braier zawiadamia się, że dla niej kurator Władysław Piotrowski z Ustrzyk w celu doręczenia uchwały tabul. z 28 listopada 1895 l 8392 ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 31 stycznia 1897.

L. 5239 (2450 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Samsona Kaunitza przeciw Michajłowi Biławiczowi o 120 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Michajły Biławicza adw. dr. Jurczenkę kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Jurczenko nakaz zapłaty z 23 stycznia 1897 l. 1386 dla Michajły Biławicza przeznaczony.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 3116 (2790 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kamińskiego z Nawsia, że Marcin Góra wniósł przeciwko niemu pozew sumaryczny de praes 10 marca 1897 l. 3116 o zapłatę 100 zł. na który wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że ustanowiono dlań na czas nieobecności kuratorem dr. Strowskiego w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 12 marca 1897.

L. 3229 (2455 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Drosda, że przeciw niemu wniósł Jan Filip Bollenbach pozew de praes 15 marca 1897 l. 3229 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 marca 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 30226

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe rozporządzenie z dnia 13 marca b. r. l. 39482 (tutejsze obwieszczenie z 20 marca b. r. l. 23950) wydało rozporządzeniem z dnia 30 marca br. l. 49001 następne postanowienia, które obowiązują począwszy od 6 kwietnia br. a mianowicie:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń z politycznych powiatów Brzeżany, Czortków, Horodenka, Kołomyja, Podhajce, Tłumacz i Zaleszczyki jest zupełnie zakazany.

Przywóz **odżuwaczy** z innych powiatów Galicyi dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** i do rzeźni następujących miast czeskich a mianowicie: **Aussig, Böhm-Brod, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Deutschbrod, Eger, Falkenau, Friedland, Gablonz, Graslitz, Humpolec, Jicin, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Karolinenthal, Kolin, Königinhof, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Neubydzow, Pisek, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Smichów, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Prag-Holeschowitz i Reichenberg.**

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne przez targ bydlęcy, postanowiło c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi, a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w stajniach oddzielnych przy rzezni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, **może się odbywać tylko na targach poniedziałkowych, a mianowicie dopiero po odpędzeniu z targowicy bydła niepodejrzanego pochodzenia** i to w celu natychmiastowej rzezi w Holeszowicach lub przedmieściach Pragi jak: Karolinenthal, Smichów, i Weinberge, względnie w celu wywozu koleją do miejscowości upoważnionych do przyjmowania bydła galicyjskiego.

Wobec częstych w ostatnich czasach przypadków stwierdrenia wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w transportach świń galicyjskich c. k. Namiestnictwo czeskie celem zapobieżenia rozwlekaniu tej zarazy zarządziło równocześnie co do przewozu do Czech świń z Galicyi, co następuje:

Przywóz świń z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest nadal tylko do rzeźni wyżej nazwanych miast czeskich, jakoteż do rzeźni przedmieść Pragi, a mianowicie Kgl. Weinberge i Žižków.

Świnie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzezni wyżej wyliczonych miast i w poprzednim ustępie wymienionych przedmieść m. Pragi i wybite tam najpóźniej w ciągu 6-ciu dni.

Świnie, u którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo racicową lub pomór świń mają być wybite najpóźniej w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcu towarzystwa kolei państwowej (Staats- Eisenbahn- Gesellschaft) i na dworcu kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josef-Bahn) jako też na dworcu w Śmichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie z dniem 6 kwietnia b. r., karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi nadto będą zwracane do stacyj nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 kwietnia 1897.

L. 34033 (2448

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy Becalda Florenz handel towarów bławatnych w Brzesku z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 4 września 1896.

L. 2231 (2453 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu wdrażając na prośbę Adama Pierzchalskiego postępowanie amortyzacyjne co do umorzenia wierzytelności w kwocie 30 zł. m. k. z większej 500 zł. m. k. z 5% na rzecz Jana Weimera w 3/6 częściach i na rzecz Julii, Maryanny Anny Weimerów każdego w 1/6 części na podstawie skryptu z dnia 4 października 1842 r. na karcie C realności lwh. 84 ks. gr. gminy Nowy Sącz zaintabulowanej i ustanawiając dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli względnie ich prawonabywców kuratorem p. adw. dr. Stubra w Nowym Sączu, wzywa ich by w przeciągu jednego roku do dnia 30 kwietnia 1898 się zgłosili, inaczej wierzytelność ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 13 marca 1897.

---

L. 620 (2456 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa niniejszem posiadacza zaginionego Eisigowi Segelowi wekslu z daty Lutowiska 22 marca 1894 w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego na kwotę 558 zł. w. a. opiewającego przez Karola Pawlikowskiego i Annę Pawlikowską w Chrewcie jako solidarnych akceptantów przyjętego w Lutowiskach płatnego, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej Sądowi tutejszemu przedłożył i swe ewentualne prawa do takowego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu na prośbę Eisiga Segel na rzecz którego weksel ten wedle jego podania był wystawiony za umorzony będzie uważanym.

Sanok, 26 stycznia 1897.

---

L. 4010 (2458 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Cyryla Genika, że na prośbę ks. Jana Onuckiego uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 12 grudnia 1896 l. 29118 nakazano mu, by do dni trzech pod rygorem egzekucyi sumę wekslową 136 zł. w. a. zpn. ks. Janowi Onuckiemu zapłacił i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Henrykowi Blausteinowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną infornacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 6 marca 1897.

---

L. 6908 (2426 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Katarzynę Sasak, że rezolucya z 31 marca 1895 l. 2374 dozwalająca wpisu prawa własności do 6/7 cześci realności l. wyk. hip. 121 gm. Czarna i 1/8 części realności l. wyk. hip. 22 gm. Katary na rzecz Jana i Maryanny Kubickich ustanowionemu kuratorowi Michałowi Sakowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 3 września 1896.

---

L. 14998 (2421 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Urbana, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 3 grudnia 1896 r. l. 14998 ustanowiono dlań kuratora w osobie Adama Ziemienia z Ćwikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 3 grudnia 1896.

---

L. 2345 (2459 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Leokadyę Bożyk zawiadamia się, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 21 marca 1897 l. 2345 którą na prośbę Izaka Liebstera w sprawie o 250 zł. dozwolono przymusowe oszacowanie posiadłości whl. 219 Korolówka ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Zipsera z Kołomyi, że winna zatem temuż udzielić swe informacye lub innego pełnomocnika ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Kołomyja, 21 marca 1897.

---

L. 12962 (2466 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Leszczyńskiego, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 10 czerwca 1896 l. 5994 ustanowiono kuratorem ad actum Wojciecha Leszczyńskiego z Meduchy.

Halicz, 10 grudnia 1896.

---

L. 1624 (2498 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina i Michała Sarzyńskich, iż rezolucya hipoteczna z dnia 22 lutego 1896 l. 10863 w sprawie egzekucyjnej zakładu włość. w likwidacyi wydana do rąk dla nich ustanowionego kuratora adw. dr. Wiktora Grychowskiego z Leżajska doręczoną została.

Leżajsk, dnia 27 listopada 1897.

---

L. 23931 (2457)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Станіславові подає до прилюдної відомости що рівночасно поручає ведучому реєстра торговельні вписати до реєстру стоваришень заробкових і господарчих нового стоваришеня під фірмою: „Народний Дім в Станіславові, товариство зареєстроване з обмеженою порукою“ з тим, що стоваришене завязано на основі статуту з дня 8 вересня 1896 року число реп. 42336, що осідком стоваришеня єсть піднесене добробиту членів єго через купно і продаж недвижимостей, будоване чиншових домів і приймане грошей на склад процентовий в формі пожичок, що на загальнім зборі членів з дня 8 вересня 1896 вибрані зістали на членів першого заряду (дирекциї) 1) Др. Міхайло Коцюба з Станіслава, 2) Зенон Шепарович парох з Колодіївки, Прокоп Мостович з Станіслава, що всї оголошеня в дїлах стоваришеня мають бути поміщені в двох полїтичних руских часописях. що порука членів ограничена є до двокротної суми записаних удїлів, що висота удїлів єсть незмінна і виносить 25 кр. а. в. і удїл той платить ся або нараз або за згодою ради надзорчої пайками, що осьвідченя заряду подавані до відомости підпису двох членів тогож заряду під витисненою або виписаною назвою стоваришеня.

З ц. к. Суду окружного.

Станіславів, 20 марта 1897.

---

L. 3152 (2414)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę „komercyalne Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Kudryńcach“, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w języku niemieckim „Commercieller Spaar und Credit Verein in Kudryńce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ a zarazem uwidocznił, że

1. Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 9 czerwca 1896 zmienionego uchwałą walnego zgromadzenia tego Stowarzyszenia z dnia 16 lutego 1897 a zawierającego następujące postanowienia.

2. Stowarzyszenie powyższe ma siedzibę swoją w Kudryńcach,

3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest drstarczanie członkom swoim na umiarkowany procent kapitałów potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

5. zarząd Towarzystwa sprawuje dyrekcya złożona z trzech członków a to: Józefa Bartfelda, Markusa Dawida Bartfelda i Markusa Bartfelda, zastępcą zaś członków dyrekcyi jest Dawid Bartfeld.

6. wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochozzące zamieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

7. Towarzystwo jest Stowarzyszeniem z ograniczoną poręką i że za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają członkowie aż do pięciokrotnej wysokości przez nich włożonej kwoty udziałowej

Tarnopol, 6 marca 1897.

---

L. 908 (2441)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisauie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlu skór w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“:

1. że dawni członkowie dyrekcyi, a mianowicie: Feliks Grodzki dyrektor, Karol Lampka zastępca dyrektora, Antoni Markiewicz kasyer, Antoni Michałowski zastępca kasyera, Karol Weigel kontrolor i Kajetan Moniszewski zastępca kontrolora z rejestru wykreśleni zostają, i

2. że na Walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa w dniu 30 listopada 1896 odbytem wybraną została na dalsze trzechlecie począwszy od dnia 1 stycznia 1897 nowa Rada Nadzorcza, która wybrała nową Dyrekcyę, zatwierdzoną przez to samo Walne zgromadzenie, a mianowicie: dyrektorem Władysława Gołyskę, zastępcą dyrektora Kazimierza Bogackiego, kasyerem Karola Flanka, zastępcą kasyera Dyonizego Lewickiego, kontrolorem Piotra Szufę i zastępcą kontrolora Ignacego Wróbla, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą za pomocą stampilii, lub wypisaną powyższą nazwą firmy zawsze trzej członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy podpisy swoje według wzoru w aktach sądowych znajdującego się umieszczą.

Kraków, 16 marca 1897.

---

L. 4576 (2443)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Import węgla Michaliny z hr. Romerów Schwanitz Szwantowskiej i Spółki“ z następującymi stosunkami prawnymi:

1. Jawnymi spólnikami tej spółki są: Michalina z hr. Romerów Schwantowska prywatna w Krakowie zamieszkała i Julian Staszewicz prywatny w Zastowie w powiecie krakowskim zamieszkały.

2. Siedzibą spółki jest miasto Kraków.

3. Spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 1 stycznia 1897.

4. Obaj wspólnicy będą wspólnie zastępować i podpisywać swą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy „Import węgla Michaliny z hr. Romerów Schwanitz Schwantowskiej i Spółki“, oboje nazwiska swe własnoręcznie położą a mianowicie pierwsza podpisze: Michalina z hr. Romerów Schwanitz Szwantowska, drugi zaś słowa: Julian Staszewicz.

Kraków, 19 lutego 1897.

---

L, 4593 (2415 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w sporze wekslowym Markusa Wagnera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Młodeckiemu, Władysławi Drzewieckiemu, Mojżeszowi Józefowi Suhl o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 400 zł. w. a. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Młodeckiego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Pohoreckiego z Tarnopola, wzywając tegoż Józefa Młodeckiego, aby swojemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub sobie w sporze tym innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące winien będzie sam sobie przypisać.

Tarnopol, 20 marca 1897.

---

L. 4543 (2446 1—3)

C k. Sąd krajowy wKrakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Miarków Nędzińską, że przeciw niej wnieśli Autoni i Franciszka Śliwińscy podanie de praes 30 stycznia 1897 l. 4543 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 583 złp. 10 gr. ze stanu biernego realności pod l. k. 51 i 239 dz. V. w Krakowie, że wydana wskutek tego uchwała przychylna z dnia 5 lutego 1897 l. 4543 doręczona została ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu z substytucyą adw. dr. Kriegera w Krakowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnyn bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 5 lutego 1897.

---

L. 28686 (2495 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Aleksandra Piotrowskiego, że na prośbę powoda banku zaliczkowego w Stanisławowie celem doręczenia nakazu zapłaty z 3 października 1896 l. 23671 Aleksandrowi Piotrowskiemu, ustanowionym został dla tegoż kuratorem p. adwokat dr. Buczyński w Stanisławowie z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 stycznia 1897.

---

L. 17343 (2501 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Zygmunta Sterberga i Linie Sternbergowej adw. dr. Klarfelda z zastępstwem adw. dr. Standa kuratorami w sprawie wekslowej Józefa E. Czysz pto 175 zł. w. a. z pn. i zawiadamia tychże z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub o innym swym pełnomocniku Sądowi donieśli, inaczej zastępstwa zaniedbania tego sobie samym przypiszą.

Lwów, dnia 20 marca 1897.

---

L. 36 (2527 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izraela Kinzera, że przeznaczoną dlań tus. tab. uchwałę z dnia 15 listopada 1895 l. 10444 doręczył ustanowionemu kuratorowi ad actum p. Janowi Ludkiewiczowi c. k. notaryuszowi w Żurawnie,

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 20 stycznia 1897.

---

L. 8885 (2549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia ts. uchwały z dnia 4 maja 1895 l. 3225 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ischudes i Bruchy Pesi 2 im. Kleiner z leżącej masy spadkowej po bł. Taubie Kleiner i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 3 grudnia 1896.

---

L. 19117 (2567 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze na prośbę gr. kat. Urzędu parafialnego w Wacowicach wdraża amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Drohobycza nr. 2001 na 160 zł. opiewającej, która według podania przy pożarze cerkwi w Wacowicach dnia 30 maja 1896 zaginęła, i wzywa posiadacza tej książeczki wkładkowej, ażeby do 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się do Sądu tutejszego i swe prawa do rzeczonej książeczki wykazał, inaczej bowiem po upływie tego terminu książeczka wkładkowa na ponowne żądanie gr. kat. Urzędu parafialnego w Wacowicach za amortyzowaną zostanie uznaną.

Sambor, 20 lutego 1897.

# Doniesienia prywatne.

## Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie.

### Miesiąc marzec 1897.

485

### I. Zapasy i obrót.

| Produktów | krajowych: Zapas (dnia pierwszego) | Przyjęto (od pierwszego do ostatniego) | Wydano (od pierwszego do ostatniego) | Zapas (dnia ostatniego) | zagranicznych: Zapas (dnia pierwszego) | Przyjęto (od pierwszego do ostatniego) | Wydano (od pierwszego do ostatniego) | Zapas (dnia ostatniego) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc. | | | | | | | |
| Pszenica | 1288·70 | 201·99 | 101·05 | 1389·64 | — | — | — | — |
| Żyto | 115·44 | 226·21 | 301·58 | 40·07 | — | — | — | — |
| Jęczmienia | 287·12 | 299·70 | 226·33 | 360·49 | — | — | — | — |
| Owsa | 8·99 | 101·36 | — | 110·35 | — | — | — | — |
| Grochu | 1804·84 | 401·95 | 704·06 | 1502·73 | 202·24 | — | 202·24 | — |
| Bobu i Fasoli | 1730·73 | — | 56·14 | 1674·59 | — | — | — | — |
| Rzepaku | 2234·31 | 100·01 | 100·06 | 2264·26 | — | — | — | — |
| Siemię konopne | 100·55 | — | 100·55 | — | — | — | — | — |
| Siemie lniane | 310·98 | — | — | 310·98 | — | — | — | — |
| Lnianka | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tymotka | 89·05 | 49·80 | 5·01 | 133·84 | — | — | — | — |
| Różnych | 1132·89 | 701·84 | 758·13 | 1076·60 | — | — | — | — |
| Ogółem | 9133·60 | 2082·86 | 2352·91 | 8863·55 | 202·24 | — | 202·24 | — |
| Ubezp. wartość zł. | 99.868 | 26.728 | 36 370 | 90.226 | 1600 | — | 1600 | — |
| Spirytusu | 3029·84 | 299·62 | — | 3329·46 | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. | 42.365 | 3.896 | — | 46.261 | — | — | — | — |

### II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

| Na produkta | krajowych: Stan (dnia pierwszego) | Wydano względnie przeniesiono (od pierwszego do ostatniego) | Ściągnięto (od pierwszego do ostatniego) | Stan (dnia ostatniego) | zagranicznych: Stan (dnia pierwszego) | Wydano względnie przeniesiono (od pierwszego do ostatniego) | Ściągnięto (od pierwszego do ostatniego) | Stan (dnia ostatniego) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Zboże:** | | | | | | | | |
| Poświadczenia skład. sztuk | 35 | 5 | 12 | 28 | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. | 35889 | 4000 | 12787 | 27102 | — | — | — | — |
| Oddzieln. przen. warranty sztuk | 32 | 5 | 12 | 25 | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. | 33989 | 4000 | 12787 | 25202 | — | — | — | — |
| Kwota zaliczkowa | 20150 | 2350 | 7670 | 14830 | — | — | — | — |
| **Spirytus:** | | | | | | | | |
| Poświadczenia skład. sztuk | 5 | — | — | 5 | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. | 7430 | — | — | 7430 | — | — | — | — |
| Oddzieln. przen. warranty sztuk | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kwota zaliczkowa | — | — | — | — | — | — | — | — |




Uprzejmie proszę żądać tylko prawdziwego kuracyjnego Cognacu francuskiego pod marką ochronną **„Amazonka na koniu"** firmy A. Couriere & Comp. założonej w r. 1850, **spadkobierca G. Kondratowicz w Cognacu.** Jedyna polska firma we Francyi, reprezentowana na Wystawie lwowskiej we własnym pawilonie „BUTELKA" i odznaczona **medalem złotym,** poleca wielkie zapasy kuracyjnych prawdziwych **francuskich Cognaców,** a szczególniej dotychczas nieprzewyższonego w swej dobroci Cognacu **ministeryalnego,** który nabywać można we Lwowie, w Krakowie, oraz we wszystkich renomowanych handlach, cukierniach i aptekach na prowincyi. — Z poważaniem **August Charzewski**, jen. zast. ze stałą siedzibą w Krakowie, ul. Basztowa l. 27.

## Drobne ogłoszenia

**Pomocnik** handlowy obznajomiony dokładnie z handlem win, posiadający także egzamin buchalteryi, poszukuje posady do handlu korzennego lub mięszanego w miejscu lub na prowincyi, może także objąć kierownictwo handlu na prowincyi, jakoteż inne odpowiednie zajęcie. — Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

**Zaraz** do sprzedania z wolnej ręki willa o siedmiu pokojach, weranda, stajnia, wozownia, ogród półmorgowy. Bliższa wiadomość u Antoniego Morońskiego, sekretarza magistratu w Gródku pod Lwowem. 487

**Na sprzedaż** dwie realności i grunta na Żółkiewskiem. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów, drów. A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. 412

**Lodownie** pokojowe znakomite po zł. 24.-, 35.— i 50.—, Maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbą z boku) pojemności 1 litr. zł. 5.50, 2 litr. 6.50, 3 litr. 7.50, poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 474

## Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster,** Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

**Portrety** z fotografii, kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy honorowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy wykonywuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Jaworskiego, we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7,

**Staruszka** 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

## Na święta!

**Najlepsza i najpraktyczniejsza książka kucharska**

**366 obiadów.**

Kuchnia krakowska zawierająca wypróbowane przepisy do przyrządzania smacznych i zdrowych potraw p. Gruszecką.

**Cena w oprawie 1 zł.**

(Zawiera osobny rozdział o ubraniu stołu wielkanocnego ciasta, torty, babki, placki etc.).

**Kucharz krakowski ilustrowany**

dla oszczędnych gospodyń p. Gruszecką.

Wydanie 8me pomnożone.

**Cena w oprawie 2 zł.**

Do nabycia w każdej księgarni. Za nadesłaniem należytości za przekazem poczt. księgarnia **J. M. Himmelblaua w Krakowie,** przesyła franko żądane dziełko.

## Na Post!

**konserwy z jarzyn i owoców**

w hermetycznie zamkniętych blaszanych puszkach zupełnie jak świeże:

**Zielony groszek** 1 kl. od 35—56 ct.
**Fasolka** cała i krajana 1 kl. 32—60 ct.
**Pomidory, szparagi, Julienne, kompoty** itp. 376

Cenniki i listy pochwalne gratis.

**Kraj. fabryka par. Lubycza królewska**

## Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

## Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

**Cena 70 ct. za słoik.**

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie ulica Floryańska, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

## Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

**Ludwik Feigl**

Lwów, pasaż Hausmana 8.

## Palcie tutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

**Balsam de Mecca**

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

**Orientalina**

**Puder w płynie**

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

**J. IHNATOWICZ**

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

**Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych**

**W. Sołtysa**

w Zamarstynowie pod Lwowem,

wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 454

## Parasolki 1897.

Najmodniejsze parasolki kolorowe, czarne, fantazyjne, koronkowe, ogrodowe i dziecinne od zł. 1.50, **Entoutcas** kolorowe i czarne od 3 zł.

**Fabryczny skład dla Galicyi** 394

**Górski i Szydłowski**

**Lwów, plac Maryacki 8 róg Hetmańskiej.**

**Nabożeństwo codzienne**

książka do modlenia, ułożona przez hr. Plater Zyberkównę, w formacie kieszonkowym, w eleganckich i trwałych oprawach po zł. 1.20, 1.50, 2.—, 2.50 i 3.— wraz z opłatą poczty do nabycia w składzie książek do nabożeństwa 324

**Wincentego Kuczabińskiego**

Lwów, ul. Kopernika l. 2.

**Założony w r. 1855.**

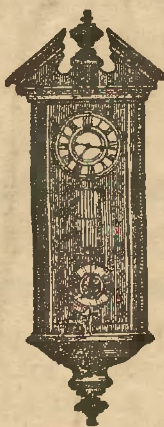
## Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

**Lwów,** 491

ul. Akademicka l. 3

poleca swój



**skład zegarków stołowych, kieszonkowych, ściennych i podróżnych.**

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

**AUX VIOLETTES DE PARME**

## ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

*37, Boulevard de Strasbourg, 37*

99

**Własnego wyrobu**

najlepszą

## Masę woskową

na podłogi

**i prawdziwą**

## Masę francuską

na posadzki

poleca 453

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

## Sławne drożdże

**Mautnera i Syna w Wiedniu**

niezawodne w rozczynie poleca główny skład dla Galicyi

**KAROL BAŁŁABAN we Lwowie.**

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą 484

Najtańsza masarska firma we Lwowie

## Franciszka Underki Ojca

**Lwów, ul. Krakowska l 15.**

Przy zbliżających się Świętach Wielkanocnych została obficie zaopatrzona we wszelkie wyborne i świeże wędliny i poleca takowe Szan. P. T. Publiczności po cenach przystępnych.

Na prowincyę wysyłki załatwiam odwrotną pocztą z wszelką dokładnością

459

**Otwiera się 1. maja**

## Marjówka

ZAKŁAD wodoleczniczy pod Lwowem poczta Lwów.

Również nowo urządzony

## DZIAŁ DYETETYCZNY

wraz z **laboratoryum** dla chemiczno-mikroskopowych badań dla chorych **ze zboczeniami w przemianie materyi** na wzór renomowanych zakładów zagranicznych — jedyny w kraju.

W zakres leczenia wchodzą szczególnie: **cierpienia narządu pokarmowego, cukrzyca, podagra, skłonność do osadzania się piasku moczowego, otyłość, niedokrewność, choroby nerek, serca, nerwice.**

**Dr. Zygmunt Wąsowicz** wykształcony na najlepszych wzorach zagranicznych kierować będzie obydwoma działami: dyetetycznym i wodoleczniczym, nadto zapewnił sobie Zakład światła **opiekę, nadzór** i radę **WW. Drów Wiczkowskiego i Ziembickiego.**

**Zakład otwarty będzie przez cały rok.**

**Zarząd Zakładu.** 486




Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

**48 GODZIN**

najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.

**We wszystkich aptekach.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 150

## Ogłoszenie.

Dwudzieste trzecie zwyczajne ogólne Zgromadzenie Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych, odbędzie się we Lwowie dnia 27 kwietnia 1897 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa politechnicznego, Rynek l. 30 pierwsze piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1896.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1896.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1896 i wniosek tejże dotyczący udzielenia Radzie nadzorczej i Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku za r. 1896.
5. Wybór uzupełniający trzech członków Rady nadzorczej i 2 zastępców.
6. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Wybór dyrektora, kontrolora i zastępcy kontrolora.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 27 marca 1897.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.